Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 197 (7700) Białystok – Łomża – Suwałki, wtorek 9 ~~sierpnia~~ września 1975 r. Nakład: 131.384 A Cena 50 gr

Nad wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd

Wizja rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego

XVIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR faktycznie otwarło okres bezpośrednich wytężonych przygotowań całej partii do jej VII Zjazdu, wyznaczając go na 8 grudnia br. Zatwierdziło Wytyczne, które wydrukowane w nakładzie 1,5 mln egzemplarzy stanowią podstawę wielkiej ogólnonarodowej wymiany poglądów. Doniosły dialog partii ze społeczeństwem toczyć się będzie przede wszystkim wokół dwóch kompleksów tematycznych: analizy przebytej drogi i określenia perspektyw rozwoju. Osią dyskusji stanie się niewątpliwie ocena strategii społeczno-gospodarczego rozwoju za ostatnie 5 lat oraz podstawowe kierunki rozwoju kraju do roku 1980.

Plenum w pełni potwierdziło słuszność strategii rozwoju opartej o takie kardynalne założenia, jak:
— przyspieszenie tempa socjalistycznego rozwoju;
— utrzymanie w centrum uwagi zaspokajanie potrzeb człowieka;
— kojarzenie interesów jednostki z interesami społeczeństwa;
— zwiększenie aktywności i zaangażowania ludzi pracy.

Postanowiło rozciągać tę strategię na całą dekadę 1971—80. Znalazło to wyraz w jednogłośnym przyjęciu Wytycznych, opracowanych przez Komisję Zjazdową. W całej rozciągłości zaakcentowana została koncepcja budownictwa socjalistycznego, sformułowana lapidarnie przez Edwarda Gierka na VI Zjeździe PZPR w haśle wytycznej **„DLA LUDZI I PRZEZ LUDZI".**

Plenum podsumowało, co przyniosła krajowi realizacja strategii rozwojowej, przyjętej na VI Zjeździe.

Oto kilka danych ilustrujących ilościowy wzrost bazy socjalistycznego budownictwa.

Do końca 1975 r. wartość środków trwałych osiągnie 5.340 mld zł, co oznacza wzrost o 60 proc. w ciągu pięciolatki.

W 1975 r. uzyskamy produkcję większą w stosunku do roku 1971: węgla o 48 mln ton; energii elektrycznej o 6 tys. megawatów; miedzi o 7 mln ton; stali o 3 mln ton; cementu o 7,7 mln ton.

Niezwykle istotny jest jakościowy wzrost bazy socjalistycznego budownictwa.

W 1975 r. już 30 proc. wartości środków trwałych, którymi dysponuje nasza gospodarka — stanowią środki najnowsze, nowoczesne, nie starsze niż 5 lat, czyli oddane do użytku w bieżącej pięciolatce. Przemysł nasz rozwinął i opanował szereg takich nowych technologii, jak:

Ciąg dalszy na str. 2

Prace jesienne nabierają rozmachu

Delegacje rolników, które w niedzielę brały udział w centralnych uroczystościach dożynkowych w Koszalinie, natychmiast po powrocie do swoich wsi i gospodarstw przystąpiły do wykonywania najpilniejszych prac polowych.

Rozpoczęły się siewy jesienne zbóż ozimych oraz zbiory roślin okopowych. Trzeba przede wszystkim jak najszybciej zasiać jęczmień ozimy, dla którego optymalny termin dobiega końca. Z wielu rejonów kraju napływają meldunki, że rolnicy znacznie powiększyli powierzchnię uprawy tej rośliny.

Równie ważne jest obecnie przyspieszenie siewów poplonów ozimych, które są bogatym źródłem pasz w okresie wczesnowiosennym. Chodzi także o wykorzystanie warunków jakie stworzyły ostatnie opady deszczu, pozwalając wykonać prace przedsiewne na najwyższym poziomie.

Jesienne prace polowe przebiegają w szybkim tempie. Rolnicy spieszą się z orkami, siewami i wykopkami ziemniaków. Zbierają też siano, aby zgromadzić jak najwięcej pasz na okres zimowy. Z myślą o zapewnieniu pasz na rok przyszły zasiano dotychczas w woj. białostockim ponad 7 tys. ha poplonów (na planowanych 42 tys. ha).

Trwają siewy zbóż ozimych, pod które planuje się przeznaczyć ponad 130 tys. ha, w tym 17 tys. ha pod pszenicę. Dotychczas zasiano około 8,5 tys. ha zbóż. Siewów nie rozpoczęli jeszcze rolnicy z gmin: **Tykocin, Czarna Białostocka, Czeremcha, Juchnowiec, Supraśl, Narewka, Poświętne, Szymki i Łapy.** Gospodarze z tych rejonów muszą się więc śpieszyć, gdyż termin agrotechniczny siewu żyta mija z dniem 15 września, a pszenicy — 25 września.

W tym roku wcześniej niż zwykle zaczęły się wykopki ziemniaków. W woj. białostockim zebrano je z przeszło 9300 ha (11 proc.), przy czym w gminach **Czarna Białostocka — 20 proc. Wasilków — 24 proc., Brańsk — 13 proc.** Wykopano też kilkadziesiąt hektarów buraków cukrowych.

Pogoda sprzyja, toteż rolnicy spieszą się ze zbiorem traw. Drugi pokos skoszono sponad 77 tys. ha łąk, a do stodół zwieziono siano z 98 proc. areału skoszonego. Ci, którzy wcześniej sprzątnęli pierwszy i drugi pokos, przystępują do koszenia traw po raz trzeci.

(jas)

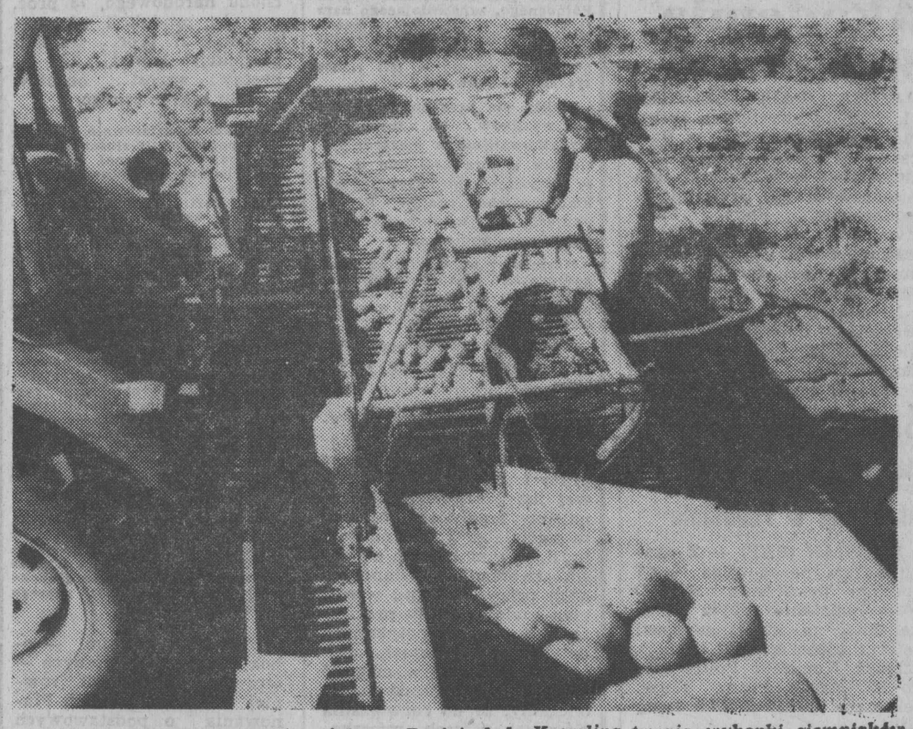

Na polach Instytutu Ziemniaka w Boninie koło Koszalina trwają wykopki ziemniaków wczesnych odmian.

CAF — Kraszewski — telefoto

Sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie rozpoczęła się I sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej. Uczestniczą w niej czołowi działacze gospodarczy i handlowcy obu krajów, zainteresowani rozwojem wzajemnego handlu i kooperacji przemysłowej między obu krajami.

Podczas uroczystego otwarcia sesji ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce **Richard T. Davies** odczytał posłanie skierowane przez prezydenta USA **Geralda Forda** do uczestników obrad.

WIADOMOŚCI DNIA

Egipt za wznowieniem konferencji w Genewie

▶ *KAIR — Minister spraw zagranicznych Egiptu, Ismail Fahmi, oświadczył w wywiadzie dla prasy libańskiej, że rząd egipski nawiąże w najbliższym czasie kontakty dyplomatyczne mające na celu wznowienie przed końcem br. obrad konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu.*

Książę Sihanouk powraca do kraju

▶ *PEKIN — Tytularny szef państwa Kambodży, przebywający od 5 lat na emigracji w Pekinie książę Norodom Sihanouk powraca we wtorek do kraju. Towarzyszyć mu będzie m. in. premier Kambodży Penn Nouth.*

Nowe starcia w Libanie

▶ *LONDYN — W poniedziałek o świcie w Tripoli, położonym na północy Libanu, znów było słychać eksplozje bomb i terkot broni maszynowej. Od niedzieli rano trwają tam gwałtowne starcia między bojówkami prawicowej falangi a członkami organizacji muzułmańskich. Wg doniesień agencji UPI, 29 osób poniosło śmierć, a 73 zostały ranne.*

Zamknięcie uniwersytetu w Hartumie

▶ *KAIR — Prezydent Sudanu Dżafar Mohammed En Nimejri wydał w poniedziałek polecenie zamknięcia uniwersytetu w Hartumie, który — jak oświadczył — udzielał schronienia oficerom i żołnierzom biorącym udział w nieudanym zamachu stanu, jaki miał miejsce w ub. piątek. Prezydent Nimejri oskarżył prawicowe ugrupowania o zorganizowanie spisku oraz zaatakował Libię o popieranie sił przeciwnych Sudanowi.*

Podziemny wstrząs w Grecji

▶ *LONDYN — W poniedziałek rano w odległości 120 km na południowy wschód od stolicy Grecji — Aten zanotowano trzęsienie ziemi o sile 4 stopni w skali Richtera. Podziemny wstrząs odczuwalny był również na wyspie Milos. Brak dotychczas doniesień o ofiarach w ludziach i stratach materialnych.*

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Wczoraj, 8 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach. Omawiano realizację inwestycji w ciągu 7 miesięcy br. oraz ich przygotowanie na rok przyszły, ponadto dyskutowano nad aktualnymi zadaniami pracy partyjnej przed VII Zjazdem PZPR.

Egzekutywa KW partii pozytywnie oceniła wykonanie robót budowlano-montażowych prowadzonych w województwie. Zadania zrealizowano w 105,5 proc. Szczególnie dobrze spisały się przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego w Białymstoku oraz przedsiębiorstwa nadzorowane przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Komunalnych. Niemniej zasygnalizowano opóźnienia w terminowym przekazywaniu niektórych obiektów.

Zaaprobowano wnioski Egzekutywy, postulujące pełne wykorzystanie czasu pracy oraz zmniejszenie absencji, podniesienie poziomu organizacji pracy oraz lepsze wykorzystanie maszyn.

Praktyka po reformie administracji wykazała, że nie osłabło tempo pracy. Dlatego dominować będzie tendencja umacniania podstawowych ogniw partii. 541 nowo przyjętych towarzyszy w szeregi partii świadczy o tym, że aktyw świadomie kieruje rozwojem i umacnianiem wojewódzkiej organizacji partyjnej. (agaw)

Suwalskie „płyty" wykonały plan 5-letni

Kolejne przedsiębiorstwo w woj. suwalskim — **Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach** zameldowało o wykonaniu zadań planu pięcioletniego. 27 sierpnia br. zeszły z taśm ostatnie płyty. W ten sposób zrealizowano nakreślony plan wykonania 250 tys. m. sześc. wyrobów wartości 920 mln zł.

Największy producent płyt meblowych w województwie i trzeci co do wielkości w kraju dostarcza swoje wyroby do 18 fabryk. Czwartą część produkcji odbierają bydgoskie i wielkopolskie fabryki mebli.

Czwarty kwartał br. przyniesie dodatkową produkcję wartości **około 65 mln zł.** Przewiduje się, że w roku przyszłym, po modernizacji głównie oddziałów suszenia i przerobu wiórów jaką przeprowadzi się kosztem blisko 100 mln zł, moc produkcyjna suwalskich „płyt" wzrośnie o 30 proc. Pozwoli to na dostarczenie na rynek krajowy większych ilości płyt, a co za tym idzie — na lepsze zaopatrzenie sklepów w meble. (agaw)

Sam na sam z dziełem sztuki.

CAF — Klejn

W Klubie MPiK

Giełda pamiątek

Od wczoraj w białostockim Klubie MPiK czynna jest giełda wyrobów pamiątkarskich. Oferentem jest przedsiębiorstwo PTT-K „Foto-Pam" z Krakowa, specjalizujące się w wyrobach z drewna, skóry, metalu i plastyku; odbiorcami zaś są przedsiębiorstwa RSW „Prasa-Książka-Ruch" z całego kraju. W dniu wczorajszym podczas otwarcia, którego dokonał zastępca dyrektora RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Białymstoku Jan Kowerko, obecni byli potencjalni nabywcy z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Ze specyfiką tych regionów związane są w jakimś sensie oferowane wyroby.

Uczestniczący w otwarciu giełdy dyrektor „Foto-Pam", Zenon Franik podkreślił, iż zgodnie z tradycją przedsiębiorstwo dało naszym handlowcom możność zawarcia transakcji w pierwszej kolejności, wzbogacając żarazem wystawę o dodatkowe tematy. Równocześnie przyznał, że region nasz jest najsłabiej uwzględniany w produkcji „Foto-Pam".

Istotnie, to co pokazano na wystawie, nie wykracza w zasadzie poza asortyment, jaki dotychczas oferowały nasze sklepy z pamiątkami oraz kioski „Ruch". Z zapewnień dyrektora „Foto-Pam" wynika jednak, że w najbliższym czasie sytuacja ulegnie poprawie, gdyż przedsiębiorstwo planuje wypuszczenie na rynek kilkudziesięciu nowych wyrobów związanych tematycznie z naszym regionem. Zapowiedź brzmi obiecująco i moglibyśmy się jedynie cieszyć, gdyby została zrealizowana. Dotychczas region nasz, jak powszechnie wiadomo, cierpiał na niedosyt pamiątek zwłaszcza tych najtańszych, obliczonych na kieszeń przeciętnego, masowego turysty.

W ciągu najbliższych dni do Białegostoku zjeżdżać będą kontrahenci, z całego kraju. Giełda będzie czynna do 11 bm. (er)

Rozpoczęły się „Dni Majdanka"

LUBLIN (PAP) — 8 bm. rozpoczęły się tegoroczne obchody „Dni Majdanka", poświęcone oddaniu hołdu pamięci kilkuset tysięcy pomordowanych w tym jednym z największych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W tym tygodniu odbędzie się cykl spotkań b. więźniów Majdanka z młodzieżą lubelskich szkół oraz przedstawicielami zakładów i instytucji tego województwa. 14 bm. na zakończenie „Dni" na terenie b. obozu odbędzie się uroczyste spotkanie b. więźniów Majdanka i społeczeństwa. Pod Pomnikiem Pamięci Walki i Męczeństwa, mauzoleum złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów.

W Białymstoku odbędzie się Festiwal Orkiestr Wojskowych

W dniach 9—14 września odbywać się będzie w Białymstoku Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Wojskowych. 16 najlepszych zespołów, wybranych drogą eliminacji, reprezentujących okręgi wojskowe i różne formacje wojsk, weźmie udział w konkursie ocenianym przez jury pracujące pod kierunkiem prof. Tadeusza Maklakiewicza — rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Imprezy festiwalowe odbywać się będą w amfiteatrze miejskim, na stadionie „Gwardii", w Teatrze im. Al. Węgierki, w klubach jednostek wojskowych, a także w 16 miejscowościach woj. białostockiego. Dzisiaj, o godz. 18 ulicami Białegostoku przemaszerują uczestnicy Festiwalu, muzycy wojskowych orkiestr — ponad 700 osób. Przemarsz zakończy się w amfiteatrze, gdzie o godz. 19 prezydent Białegostoku dokona uroczystego otwarcia Festiwalu. W części artystycznej wystąpi zespół estradowy „Czarne Berety".

Przez trzy następne dni, w godzinach: 11—13 i 16—18, również w amfiteatrze miejskim wysłuchać będzie można koncertów konkursowych, już punktowanych przez jury. W razie niepogody konkurs przeniesiony zostanie do Klubu Jednostki Wojskowej na Nowym Mieście. (gr)

Rozruchy rasowe w Louisville i Bostonie

Policja i Gwardia Narodowa w stanie pogotowia

NOWY JORK (PAP) — Od kilku dni dochodzi do incydentów na tle rasowym w mieście **Louisville** w USA. Białi rasiści **usiłują nie dopuścić do integracji rasowej w szkołach,** którą realizuje się drogą przewożenia dzieci z odległych nieraz dzielnic specjalnymi żółtymi autobusami, tak aby zapewnić we wszystkich szkołach jednakową liczbę uczniów czarnych i białych.

W ciągu 4 dni aresztowano 400 osób, a 38 zostało rannych. Do Louisville ściągnięto blisko tysiąc żołnierzy Gwardii Narodowej, a setki miejscowych policjantów postawiono w stan pogotowia. Od poniedziałku razem z dziećmi podróżować będą uzbrojeni funkcjonariusze. Ma to zapobiec próbom zastraszenia przez rasistów dzieci, ich rodziców i kierowców autobusów.

Rozruchy rasowe objęły także Boston. W przeddzień rozpoczęcia nauki w szkołach zgodnie z nowym programem integracyjnym około 300 rasistów zaatakowało w niedzielę żołnierzy Gwardii Narodowej obrzucając ich kamieniami, puszkami po piwie i innymi przedmiotami. Do starć doszło w południowej części Bostonu przed budynkiem, w którym zakwaterowano 600 gwardzistów. Gwardię Narodową sprowadzono do Bostonu, bowiem jedna trzecia miejscowych policjantów „zachorowała" w ostatnich dniach.

Ch. Manson poddany przesłuchaniu

NOWY JORK (PAP) — W ub. sobotę agenci FBI przesłuchali w więzieniu San Quentin przywódcę gangu hippiesów, Charlesa Mansona, który odbywa tam karę dożywotniego więzienia za inspirowanie wielu morderstw.

Manson został poddany przesłuchaniu, ponieważ prowadzący śledztwo w sprawie niedawnego, nieudanego zamachu na życie prezydenta Forda przypuszczają, że mógł on odegrać czołową rolę również w tym zamachu. Dwóch agentów FBI przesłuchiwało Mansona przez półtorej godziny, jednak według oświadczeń rzecznika FBI, odmówił on odpowiedzi na wiele pytań i przesłuchanie nie przyniosło żadnych poważniejszych wyników.

Blisko 14-godzinna akcja ratunkowa

Dramatyczna walka o uratowanie chłopcu życia

KRAKÓW (PAP) — W niedzielę w godzinach południowych 2 chłopców z Krakowa wybrało się na spacer w Dolinę Bętkowską w okolicy Proszowic w woj. krakowskim. Podczas schodzenia do blisko 30-metrowej głębokości groty 19-letni Jerzy K. został przywalony potężną skałą.

Zaalarmowano straż pożarną, pogotowie ratunkowe i milicję. Niestety nie udało się ofiary wydobyć spod głazu. Ponieważ groziło to dalszymi obsunięciami skał zawezwano specjalistów z pogotowia górniczego z Jaworzna.

Ciemna noc oraz brak dróg dojazdowych utrudniały akcję ratunkową. Po kilku godzinach lekarz pogotowia mógł przy pomocy strażaków udzielić uwięzionemu pomocy lekarskiej, ale potężnego głazu, który przygniótł swym ciężarem nogę ofiary nie udało się odsunąć.

Dopiero o godzinie 4.30 w poniedziałek trwająca blisko 14 godzin dramatyczna akcja ratunkowa została uwieńczona powodzeniem. Chłopiec przebywa w szpitalu i jest jedynie poturbowany.

Susza w Etiopii

GENEWA (PAP) — Etiopię nawiedziła kolejna susza, która objęła południe kraju. Zamieszkujący te rejony Nomadowie stracili już 80 proc. bydła, które jest podstawą ich egzystencji — oświadczył w Genewie przedstawiciel Światowej Rady Kościołów (COE), pastor Walter Makhulu, który powrócił niedawno z Afryki. Pastor dodał, że podczas jego pobytu w Etiopii władze tego kraju zwróciły się do COE o pomoc dla 3 mln osób żyjących w strefie dotkniętej suszą.

Zakończono repatriację Turków cypryjskich

ATENY (PAP) — W niedzielę zakończono całkowicie ewakuację Cypryjczyków pochodzenia tureckiego z południowej części wyspy, administrowanej przez rząd prezydenta Makariosa. Ponad 8 tys. osób przeniosło się do strefy północnej kontrolowanej przez Turków cypryjskich.

Repatriację przeprowadzono na podstawie porozumienia osiągniętego w Wiedniu przez przywódców społeczności greckiej i tureckiej — **Glafkosa Kleridisa i Raufa Denktasza.**

Epidemia zapalenia mózgu w USA

NOWY JORK (PAP) — W 13 stanach amerykańskich zarejestrowano liczne wypadki zachorowań na zapalenie mózgu. W stanach Missisipi i Illinois zachorowania przybrały charakter epidemii. Według ostatnio opublikowanych danych, w całym kraju zarejestrowano 357 wypadków tej choroby, z których 42 zakończyły się śmiercią chorego. W ciągu ostatnich kilku tygodni doniesiono o nowych wypadkach zachorowań w stanach Teksas, Tennessee i Południowa Dakota.

Zdaniem specjalistów, do rozszerzenia się tej choroby przyczyniły się warunki meteorologiczne, panujące od dłuższego czasu w USA, które cechuje duża wilgotność powietrza.

Emeryci włoscy najbiedniejsi w Europie

LONDYN (PAP) — W Londynie opublikowano wyniki sondaży ekonomicznych, porównujących sytuację emerytów w sześciu krajach zachodnioeuropejskich. Wynika z nich, że stosunkowo najlepiej powodzi się emerytom w Holandii, natomiast w najgorszej sytuacji są emeryci we Włoszech i W. Brytanii, w związku ze spadkiem wartości pieniądza.

Realna wartość emerytury otrzymywanej dziś przez Holendra wynosi 64 proc. tego, co otrzymywał on w 1971 r., natomiast Włoch otrzymuje w rzeczywistości zaledwie 33 proc. tej emerytury którą dostawał przed czterema laty.

Realny spadek wartości emerytur dla innych krajów objętych badaniami przedstawia się następująco: w RFN obecna wartość emerytur stanowi 60 proc. w porównaniu z 1971 r., w Szwecji — 52 proc., Francji — 51 proc. i w W. Brytanii — 35 proc.

Gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło 6 bm. wschodnią prowincję Turcji, niszcząc prawie całkowicie miasto Lice, gdzie znajdowało się epicentrum. Do chwili obecnej uważa się, że w katastrofie zginęło 3 tys. osób, ale istnieją obawy, iż liczba ofiar może wzrosnąć do trzech tysięcy.

NA ZDJĘCIU: mieszkanka miasta Lice nad ciałem swego dziecka.

CAF — AP — telefoto

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od 16 do 18 stopni, minimalna od 4 do 6 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich

JUTRO — zachmurzenie małe. Nieco cieplej.

IMIENINY: Piotra, Sergiusza.

(4)

Napad na bank w Mediolanie

RZYM (PAP) — W poniedziałek nad ranem trzech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów dokonało napadu na jeden z mediolańskich banków. Zabarykadowali się oni w gmachu zatrzymując pod groźbą użycia broni 10 zakładników, których zmuszono do położenia się na podłodze. Gmach został otoczony przez policję. Bandyci, którzy posiadali broń maszynową poddali się po południu.

Polska książka na Białorusi

MOSKWA (PAP) — W stolicy Białorusi — Mińsku została otwarta w poniedziałek wystawa polskiej książki. Literaturę piękną reprezentują dzieła Henryka Sienkiewicza, Adama Mickiewicza i innych pisarzy. Prezentowana jest również literatura naukowa i techniczna. Wystawa ta została zorganizowana w ramach trwającej na Białorusi dekady polskiej książki. Wydawnictwa PRL prezentowane są także w Brześciu i innych miastach.

Akademia w Sofii

SOFIA (PAP) — Z okazji 31 rocznicy zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Bułgarii w Sofii odbyła się akademia. Przybyli na nią I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, **Todor Żiwkow**, członek Biura Politycznego, premier LRB, **Stanko Todorow** oraz inne osobistości.

Premier **S. Todorow** omówił osiągnięcia Bułgarii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Święto narodowe KRL-D

Akademia w Phenianie

PHENIAN (PAP) — Z okazji święta narodowego — 27 rocznicy utworzenia KRL-D — w Phenianie odbyła się akademia, na której wygłosił referat wiceprezydent KRL-D, członek Komitetu Politycznego KC Partii Pracy Korei, sekretarz KC PPK **Kim Dong Giu.**

Mówiąc o problemie zjednoczenia Korei, Kim Dong Giu podkreślił, że jest to cel ogólnonarodowy. Reżim południowokoreański — podkreślił mówca nie pragnie jednak niezależnego zjednoczenia ojczyzny, stara się uniknąć rozmów z północą, odrzuca pokojowe inicjatywy KRL-D. Mówca domagał się wycofania z Korei Południowej wojsk amerykańskich, które nie mają żadnych podstaw do przedłużania tam swego pobytu.

USA przejdą na system dziesiętny miar i wag

WASZYNGTON (PAP) — Izba Reprezentantów Kongresu USA przyjęła projekt ustawy, który przewiduje podjęcie kroków mających na celu przejście Stanów Zjednoczonych na dziesiętny system miar i wag.

Jak wiadomo, jednostkami długości w USA są yardy i mile, natomiast jednostkami wagi i objętości funty i galony. Stwarza to poważne trudności w rozliczeniach handlowych z zagranicą.

Obecnie Stany Zjednoczone są jedynym krajem kapitalistycznym, który nie podjął jeszcze żadnych kroków mających na celu przejście na system dziesiętny. Anglia, Australia, Kanada, Japonia i Nowa Zelandia — są obecnie w trakcie zmiany systemu.

Przypuszcza się, że proces zmiany systemu miar i wag potrwa w USA co najmniej 10 lat.

W Japonii — 8 elektrowni atomowych

TOKIO (PAP) — W ostatnim okresie w japońskich elektrowniach atomowych zanotowano wiele groźnych awarii, które zostały spowodowane usterkami mającymi duży wpływ na bezpieczeństwo pracy tych elektrowni. Awarie zmusiły rząd do rewizji planów rozwoju energetyki atomowej w Japonii.

W opublikowanej przez rząd „białej księdze" stwierdza się, że do r. 1985 łączna moc japońskich elektrowni atomowych wyniesie 16 mln kilowatów zamiast planowanych 32 mln.

1 lipca 1975 r. w Japonii funkcjonowało 8 elektrowni atomowych, a 15 takich obiektów jest obecnie w budowie.

Wizja rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

produkcja stali elektrycznej, blach transformatorowych, blach trapezowych powlekanych tworzywem sztucznym, konstrukcje statków do przewozu ciekłego gazu itp.

Poważnym osiągnięciem w tym zakresie jest zbudowanie Portu Północnego, zapewniającego nam sprawne zaopatrzenie w ważne surowce oraz rozwój przemysłu motoryzacyjnego, którego produkcja wyniesie w 1977 r. 500 tys. samochodów.

Efekty nie przychodzą jednak bez wysiłków. Na inwestycje wydatkowaliśmy w bieżącej pięciolatce z górą 1.900 mld zł. Są to proporcjonalne najwyższe nakłady wśród krajów RWPG. Podjęcie tego wysiłku stanowiło obiektywną konieczność.

Musieliśmy unowocześnić naszą gospodarkę i nadrobić dystans rozwojowy, jaki zaistniał między nami, a innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Musieliśmy również podjąć kapitałochłonne inwestycje surowcowe.

Musieliśmy rozwiązać dylemat równoczesnego zabezpieczenia nowych miejsc pracy i wzrostu stopy życiowej już pracujących. Dokonaliśmy tego. Zatrudniliśmy w pięciolatce 3 mln nowych ludzi, w tym 1,8 mln na nowo stworzonych stanowiskach pracy. Nastąpił wzrost płac realnych o 40 proc. — to jest w niespotykanych dotychczas rozmiarach.

Zbudowaliśmy w ciągu 5 lat 1.125 tys. mieszkań. Obliczamy, że do rozwiązania głównych potrzeb mieszkaniowych naszego społeczeństwa brak nam jeszcze ca 2 mln mieszkań. Do 1980 r. zbudujemy co najmniej dalszych 1,5 mln mieszkań. Możemy więc realnie oceniać, że szybkimi krokami zbliżamy się do rozwiązania tego społecznego problemu pierwszorzędnej wagi.

Spożycie mięsa wzrosło w okresie 1971—75 o 17 kg na głowę ludności. Dwukrotnie więcej niż zakładał plan. Zakładając, że w latach 1976—80 spożycie mięsa będzie rosło rocznie o 2 kg na jednego mieszkańca, osiągniemy pod koniec następnej pięciolatki spożycie sięgające 79 kg.

Genialny teoretyk socjalizmu Włodzimierz Lenin przewidział, że o tym kto kogo? — zadecyduje poziom wydajności pracy.

W dobiegającej końca pięciolatce osiągniemy 48 proc. wzrostu wydajności pracy, 62 proc. wzrostu dochodu narodowego, 73 proc. wzrostu produkcji przemysłowej, 27 proc. wzrostu produkcji rolnej, 2,5 — krotny wzrost obrotów handlu zagranicznego.

Plenum skonstatowało, że efekty te potwierdziły słuszność strategii zapoczątkowanej na VII i VIII Plenum, sprecyzowane przez VI Zjazd i I Krajową Konferencję Partii. Plenum wskazało też na konieczność jej kontynuacji z uwzględnieniem aktualnie znacznie wyższego poziomu możliwości i potrzeb. Nie może to być kontynuacja prosta. Konieczna jest modyfikacja uwzględniająca nowe warunki ekonomiczne i polityczne na rynkach i na arenie międzynarodowej, uwzględniająca nowe zadania i nowe potrzeby. Jej charakter odzwierciedla tytuł Wytycznych: „O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu". Stanowi on jednocześnie lapidarne hasło o wielkiej nośności społecznej. Wnikliwie zapoznając się z Wytycznymi, przyjętymi przez Plenum — konstatujemy z pełnym przekonaniem, że przenika je filozofia rozwoju ujęta w słynnych już słowach Edwarda Gierka: „Dla człowieka i przez człowieka", które jakże głęboko wryły się w świadomość naszego społeczeństwa.

Uczestnicy Plenum — obok projektu Wytycznych — otrzymali i rozważali również dokument Komisji Planowania o podstawowych założeniach społeczno-gospodarczych rozwoju kraju w latach 1976—80. W ten sposób mogli skonfrontować zgodność Wytycznych Zjazdu z projektem nowej pięciolatki. Innymi słowy: zgodność myślenia partii i działania państwa.

Wytyczne zjazdowe stanowią syntezę narodowych i internacjonalistycznych interesów i obowiązków naszej partii i naszego państwa. Zawierają one wizję kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w polskiej praktyce społeczno-gospodarczej. Ich pełna realizacja leży w interesie naszego narodu, socjalizmu i całej wspólnoty socjalistycznej. (Interpress)

JANUSZ MOSZCZEŃSKI

Wiceminister J. Fajkowski w Białymstoku

Wczoraj przebywał w Białymstoku wiceminister Kultury i Sztuki — **Józef Fajkowski.** Spotkał się on z władzami wojewódzkimi: I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku — **Władysławem Juszkiewiczem** oraz wojewodą białostockim — **Zygmuntem Sprychą**, a ponadto uczestniczył w dyskusji poświęconej problemom rozwoju kultury w naszym regionie. W spotkaniu wzięli również udział: sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Halina Piotrowska — Olczak** i wicewojewoda białostocki — **Zenon Świtaj.**

Wiceminister Fajkowski zwiedził także białostockie Muzeum Wojska Polskiego, wyrażając bardzo pochlebną opinię o pracy tej najmłodszej w naszym mieście placówki muzealnej. (p)

W SKRÓCIE

● **KAIR — W pierwszej połowie bieżącego roku wydobycie ropy naftowej w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu zmniejszyło się średnio o 14 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Spadek wydobycia nastąpił z powodu zmniejszenia popytu w krajach Zachodu w związku z recesją gospodarczą w krajach kapitalistycznych.**

● **KRAKÓW — W Krakowie rozpoczęła się wczoraj IV międzynarodowa konferencja kobiet-inżynierów i techników, w której uczestniczy ok. 600 przedstawicielek 30 krajów. Obradom przewodniczy Isabell Hardwich z W. Brytanii.**

● **NOWY JORK — Liban skierował skargę do obserwatorów ONZ, w sektorze izraelsko-libańskim. Skarga stwierdza, że 3 września br. izraelskie samoloty odrzutowe zaatakowały przy użyciu bomb i rakiet libańskie miasta przybrzeżne El-Burglie i El-Kasmija. W wyniku ataku zginęło dwoje dzieci, a 8 dorosłych osób zostało rannych. Zniszczonych zostało 11 domów i dwa budynki użyteczności publicznej, w tym szkoła.**

● **MEKSYK — Według doniesień z Bogoty, w poniedziałek rano został tam zastrzelony gen. Ramon Arturo Quinones, inspektor sił zbrojnych Kolumbii. Zabójstwa dokonano, gdy generał udawał się samochodem do ministerstwa obrony. Jego szofer został ciężko ranny.**

● **LONDYN — Wychodzący w Jakarcie dziennik „Suara Karya" pisze w poniedziałek, że w wyniku walk, do jakich doszło niedawno w Timorze Portugalskim, 30 tys. osób opuściło ten obszar przechodząc na teren indonezyjskiej części wyspy.**

● **PRAGA — W poniedziałek rozpoczęło się w Bratysławie posiedzenie robocze III międzynarodowego kongresu archeologii słowiańskiej. W kongresie bierze udział ok. 500 specjalistów z 20 krajów, w tym również z Polski.**

● **RZYM — Przebywający z wizytą w Rzymie przewodniczący Rady Państwa Gwinei-Bissau, Luiz Cabral oskarżył Antonio de Spinolę o odpowiedzialność za zamordowanie jego brata, Amilcara Cabrala, który kierował walką o niepodległość Gwinei-Bissau.**

L. Cabral powiedział, że zabójstwo Amilcara Cabrala było zorganizowane przez portugalskie władze kolonialne, w czasie gdy Spinola dowodził wojskami portugalskimi w tym kraju.

● **TOKIO — W ostatnim okresie ponad 50 osób zmarło w Japonii na raka płuc wywołanego zatruciem tlenkiem chromu. Dziennik „Asahi", który podał tę wiadomość, przeprowadził specjalne badania, z których wynika, że setki Japończyków cierpi na różne choroby organów wewnętrznych i skóry, wywołane zatruciem środowiska naturalnego przez ścieki przemysłowe zawierające tlenek chromu.**

● **HANOI — Agencja „Wyzwolenie" opublikowała komunikat w którym ponownie zażądała od władz w Hongkongu zwrotu Wietnamowi Południowemu samolotu „Boeing-707", który obecnie znajduje się na terenie tej kolonii brytyjskiej.**

Polowanie na gangsterów

TOKIO (PAP) — Znaczne siły policyjne przeprowadziły w Japonii zakrojoną na szeroką skalę operację wymierzoną przeciwko największemu gangowi działającemu na terenie Japonii — Jamaguczi Gumi. Aresztowano kilkadziesiąt osób, wśród nich jednego z przywódców gangu i po raz pierwszy od 10 lat — jak pisze Reuter — policja dokonała rewizji w głównej kwaterze gangsterów. Według ocen policji japońskiej do gangu Jamaguczi Gumi należy 11 tys. osób w całej Japonii.

Delegacja PRL na XXX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA (PAP) — Na rozpoczynającą się w dniu 16 bm. w Nowym Jorku XXX sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych została wyznaczona delegacja PRL w następującym składzie:

DELEGACI: Stefan Olszowski — minister Spraw Zagranicznych, przewodniczący delegacji; **Stanisław Trepczyński** — wiceminister Spraw Zagranicznych, zastępca przewodniczącego delegacji; **Henryk Jaroszek** — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku; **Jadwiga Łokkaj** — prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem", wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich; **Alfons Klafkowski** — profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

ZASTĘPCY DELEGATÓW: Eugeniusz Wyzner — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy Biurze ONZ w Genewie; **Stanisław Pawlak** — dyrektor Departamentu Międzynarodowych Organizacji MSZ; **Eugeniusz Noworyta** — dyrektor Departamentu Studiów i Programowania MSZ; **Antoni Czarkowski** — radca — minister pełnomocny, zastępca stałego przedstawiciela PRL przy ONZ w Nowym Jorku; **Mieczysław Cielecki** — wicedyrektor Departamentu Międzynarodowych Organizacji MSZ.

Delegacji towarzyszyć będzie grupa doradców i ekspertów.

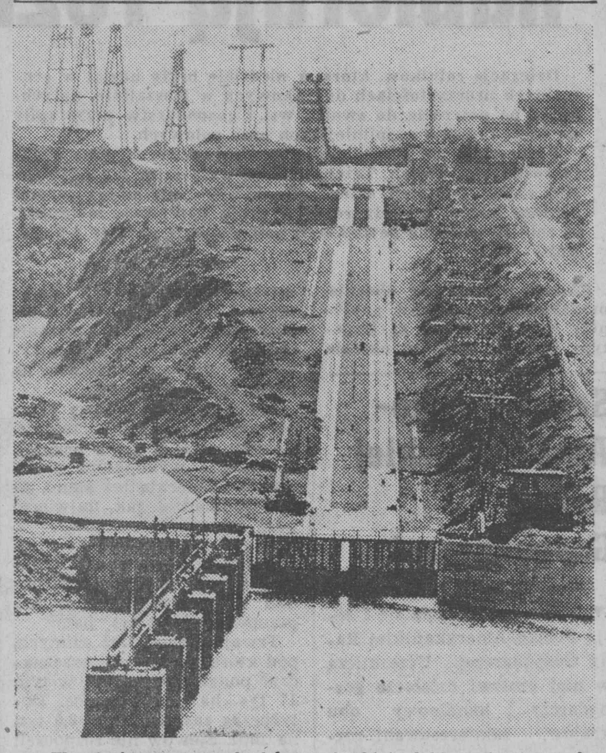

W rejonie zapory wodnej krasnojarskiej elektrowni wodnej buduje się obecnie na Jenisieju windę dla... statków. Będzie to ogromna komora wypełniona wodą, w której transportowany statek przeniesiony zostanie do specjalnej pochylni szynowej ponad zaporą do zbiornika wodnego. „Winda" może transportować jednostki o wyporności 1,5 tysiąca ton.

NA ZDJĘCIU: budowa pochylni szynowej.

CAF — TASS

Portugalia

Konsultacje w celu utworzenia nowego rządu

LIZBONA (PAP) — Admirał **Jose Pinheiro de Azevedo** kontynuuje konsultacje mające na celu utworzenie nowego szóstego rządu tymczasowego w Portugalii. Zadanie to przybrało jeszcze bardziej pilny charakter po zbiorowej dymisji poprzedniego gabinetu, na którego czele stał **Vasco Goncalves.** W poniedziałek rano spotkało się kierownictwo partii socjalistycznej, aby przedyskutować program rządowy przedstawiony przez desygnowanego premiera, **Pinheiro de Azevedo.** Następnie **M. Soares** i inni przywódcy socjalistyczni udali się do pałacu Belem, aby przedstawić prezydentowi swe „kontrpropozycje".

Dotychczasowa runda konsultacji dała jednak mało podstaw do poglądu, że nowy rząd zostanie utworzony w szybkim terminie. Przywódcy partii socjalistycznej nadal obstają bowiem przy swoich warunkach uregulowania kryzysu, które nie są możliwe do przyjęcia przez większość ruchu sił zbrojnych. Partia ludowo-demokratyczna nasiliła swe ataki na MFA i już otwarcie domaga się rozwiązania ruchu sił zbrojnych oraz zlikwidowania Rady Rewolucyjnej.

W tej złożonej sytuacji politycznej wśród wojskowych portugalskich umacnia się przekonanie **o konieczności zapewnienia jedności MFA i wszystkich sił postępowych w kraju, opartej na zasadach rewolucyjno-demokratycznych.**

Związek Portugalskiej Młodzieży Komunistycznej zorganizował w Lizbonie wiec w celu obrony procesu rewolucyjnego. Zabierając głos na wiecu, członek Komisji Politycznej KC PPK, **Carlos Costa** oświadczył, że reakcja kontynuuje na wszelki sposób ofensywę przeciwko rewolucji portugalskiej. Przedstawiciele reakcji uciekają się do terroru, do napadów na postępowe partie i organizacje.

W Zatoce Tokijskiej osiadł na mieliźnie japoński tankowiec Eiko Maru o wyporności 116.000 DWT. Wskutek uszkodzeń w pokładzie nastąpił wyciek ropy, a plamę na powierzchni szacuje się na ok. 2600 ton. Władze portowe wysłały do akcji 20 statków straży pożarnej oraz specjalistów służących do zbierania rozlanej ropy.

NA ZDJĘCIU: statki w akcji.

CAF — Kyodo

Aresztowania w Bangladesz

DELHI (PAP) — W stolicy Bangladeszu Dhace poinformowano o aresztowaniu szeregu wybitnych działaczy poprzedniej administracji i przywódców jedynej partii, Baksal — której nowe władze zakazały działalności. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj sekretarze organów kierowniczych partii a także specjalny doradca Mudżibura Rahmana i sekretarz generalny Krajowej Ligi Młodzieży. Agencja prasowa podając tę informację nie określiła zarzutów pod którymi dokonano aresztowań.

Nowe władze ogłosiły, że wszyscy posiadający nielegalnie broń muszą ją złożyć w ciągu tygodnia w najbliższym posterunku policji. Niezastosowanie się do tego nakazu grozi wysokimi karami do wyroku śmierci włącznie.

Bezrobocie w Japonii

TOKIO (PAP) — Minister handlu zagranicznego i przemysłu Japonii, **Toshio Komoto,** ujawnił na konferencji prasowej nowe dane o ukrytym bezrobociu w tym kraju. Okazuje się, że **w Japonii praktycznie nie ma pracy jeszcze ok. 4 mln osób oprócz 870 tys. oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych.** Są to ludzie, którzy przebywają na długich „urlopach" lub pracują w niepełnym wymiarze godzin, a czasem 2—3 dni tygodniowo.

Wandale

RZYM (PAP) — Nieznani sprawcy uszkodzili trzy rzeźby zdobiące plac przed pałacem Vecchio w centrum Florencji. Uszkodzone zostały rzeźby: „Porwanie Sabinek" dłuta Giambolona (1583 r.), „Porwanie Polykseny" — Pio Fedi (1866 r.) i „Neptun" — Bartolomeo Ammanati (1577 r.). Na szczęście uszkodzenia są niewielkie, ale skandaliczny wybryk wywołuje tym większe oburzenie we Florencji, że dwie pierwsze spośród wymienionych rzeźb już raz padły ofiarą wandali w 1972 roku i po pracochłonnej restauracji zostały dopiero przed kilkoma miesiącami ponownie odsłonięte.

SPORT

„Błękitna narta" SM pod dyktando augustowian

SZCZECIN (inf. wł.) — W grodzie Gryfa przy wielkim zainteresowaniu szczecinian rozegrano ogólnopolskie zawody o „Błękitną nartę" „Sztandaru Młodych". W imprezie startowała niemal cała czołówka krajowa. Doszło więc do ostrej rywalizacji między zawodnikami augustowskiej Sparty — AKS, białostockiej Cresovii, Hutniczego KS Pogonia i przedstawicielami gospodarzy — Klubem Nart Wodnych LOK przy Stoczni im. Warskiego. Najbardziej widowiskowe konkurencje — jazdę figurową i konkurs skoków rozegrano w wodnym honorowym miejscu Szczecina — na nabrzeżu u podnóża Wałów Chrobrego, a przejazdy slalomowe przeprowadzono w ośrodku stoczniowym na jeziorze Dąbie.

W wyniku zaciętej rywalizacji ustanowiono nowy rekord Polski w jeździe figurowej. Dokonał tego wyczynu znany zawodnik, augustowianin, członek kadry narodowej — Józef Łozowski. Uzyskał on w przejeździe aż 3090 pkt., poprawiając rekord o 60 pkt.

Zawodnicy mieli utrudnione zadanie, gdyż wzburzona przez łódź holowniczą woda pod Wałami Chrobrego powodowała tzw. „martwą falę", utrudniającą przejazdy narciarzom. Tym więc cenniejszy jest rekord Łozowskiego. Bardzo dobrze spisała się także 16-letnia juniorka z Augustowa — Małgorzata Wałamaniuk. Jak wiadomo, narciarstwo wodne wywodzące się z Augustowa, ma w tym mieście dużą przyszłość. Ale w tej chwili szczególnie silnie rozwija się ono także w Szczecinie, gdzie rosną bardzo obiecujący narciarze, startujący jeszcze w kategorii juniorów.

Wyniki techniczne.

Slalom. Kobiety: 1) Naorniakowska (Cresovia), 2) Stankiewicz (AKS Sparta, 3) Szpryngiel (Stocznia). Mężczyźni: 1) Naorniakowski (Cresovia), 2) Leszczyński (Hutnik). Dziewczęta: 1) Kowalewska (Stocznia), 2) Halińska (Stocznia), 3) Wałamaniuk (AKS Sparta). Chłopcy: 1) Migut, 2) Wojciechowski, 3) Bedner (wszyscy Stocznia).

Jazda figurowa — finał. Kobiety: 1) Potorejko (AKS), 2) Naorniakowska (Cresovia), 3) Szpringiel (Stocznia). Mężczyźni: 1) Naorniakowski (Cresovia), 2) Łozowski (AKS), 3) Zasępa (Hutnik). Chłopcy: 1) Krzywiński (AKS), 2) Migut, 3) Bedner (obaj Stocznia). Dziewczęta: 1) Wałamaniuk (AKS), 2) Ruszkowska (Cresovia), 3) Halińska (Stocznia).

Skoki — finały. Kobiety: 1) Naorniakowska (Cresovia), 2) Tymczyszyn (Stocznia), 3) Wałamaniuk Małgorzata (AKS). Mężczyźni: 1) Łozowski (AKS), 2) Marcinkowski (Stocznia), 3) Kowalewski (AKS). Chłopcy: 1) Krzywiński (AKS), 2) Migut (Stocznia), 3) Jasionowicz (AKS).

Wyniki drużynowe juniorów:

1. Stocznia Szczecin — 2367 pkt
2. AKS Augustów — 2191 pkt
3. Cresovia Białystok — 1733 pkt

Wyniki drużynowe seniorów:

1. AKS Augustów — 3640 pkt
2. Cresovia Białystok — 3481 pkt
3. Stocznia Szczecin — 3102 pkt
4. Hutnik Pogoria — 3077 pkt

M. BUCIKIEWICZ

W KRAJU I NA ŚWIECIE

SUKCES POLSKICH KOSZYKARZY Z KLUBÓW KOLEJOWYCH

✲ Duży sukces odniosła reprezentacja polskich kolejarzy złożona z zawodników warszawskiej Polonii i poznańskiego Lecha, która pod wodzą trenera **Witolda Zawadzkiego** zdobyła na międzynarodowych mistrzostwach kolejarzy w koszykówce mężczyzn rozegranych we Wrocławiu pierwsze miejsce i puchar Międzynarodowej Unii Sportowej Kolejarzy. W meczu o pierwsze miejsce **Polska wygrała ze Związkiem Radzieckim 92:90 (44:51).**

SIÓDMY REKORD POLSKI ADELI DANKOWSKIEJ

✲ W poniedziałek pilotka Aeroklubu Poznańskiego — **Adela Dankowska** wraz z pasażerką **Ireną Gzyl,** ustanowiła na 2-miejscowym szybowcu „Halny" rekord Polski w szybowcowym przelocie prędkościowym po trasie trójkąta 305 km uzyskując bardzo dobrą przeciętną prędkość — 85,2 km/godz.

Warto przypomnieć, że jest to już siódmy rekord Polski ustanowiony w bieżącym sezonie przez Adelę Dankowską. Trzy z tych rekordów są równocześnie rekordami świata.

W. FIBAK I H. DRZYMALSKI MISTRZAMI POLSKI W GRZE PODWÓJNEJ

✲ W poniedziałek rano na kortach MKT zakończono przerwany w niedzielę z powodu zapadających ciemności pojedynek finałowy tenisowych mistrzostw Polski w grze podwójnej mężczyzn.

Ostatecznie Wojciech Fibak i Henryk Drzymalski wygrali z parą Jacek Niedźwiedzki — Tadeusz Nowicki 3:6, 7:5, 7:5, 6:2 zdobywając tytuły mistrzów Polski w grze podwójnej. Jest to drugi tytuł mistrzowski Wojciecha Fibaka w 49 mistrzostwach Polski.

MANUEL ORANTES TRIUMFUJE W FOREST HILLS

✲ Hiszpan Manuel Orantes został niespodziewanie triumfatorem międzynarodowych mistrzostw tenisowych USA w Forest Hills. 26-letni Orantes w finale pokonał Amerykanina Jimmy Connorsa 6:4, 6:3, 6:3. Pasjonujący pojedynek obserwowało 15.669 widzów.

PRZEPLATANIEC

DOBRA JAZDA KARASIA W WYŚCIGU DOŻYNKOWYM

Najlepszy kolarz szosowy naszego regionu — **Jan Karaś** (PRIM Ełk) spisał się dobrze podczas trzyetapowego wyścigu dożynkowego w Koszalinie, objętego punktacją PZKol. Ełczanin zajął 3 miejsce. Inny ełczanin — **Krzysztof Zajkowski** uplasował się na 7 pozycji. Zwyciężył znany polski szosowiec **Florian Andrzejewski.** Karaś wygrał I etap tego wyścigu, na II etapie był drugi, a na III (w jeździe indywidualnej na czas) — szósty. Zarówno Karaś jak i Zajkowski uczestniczyć będą w rozpoczynającym się niebawem wyścigu dookoła Polski, w barwach krajowego zespołu LZS.

LOK BIAŁYSTOK MA SPRAWNYCH PŁETWONURKÓW

W Jastarni odbył się XVII ogólnopolski sprawdzian wyszkolenia płetwonurków Ligi Obrony Kraju. W ogólnej punktacji sukces odniosła reprezentacja **LOK Białystok,** zajmując I miejsce przed Katowicami i Olsztynem. W naszej ekipie wystąpili płetwonurkowie klubu „Skalar". W relacji indywidualnej białostoczanie zajęli miejsca. Kobiety: 1. **A. Kondracka,** 4. K. Mańkowska, 9. L. Glińska. Mężczyźni: 5. A. Zdanowicz, 6. T. Rutkowski, 12. K. Kielczyk, 15. M. Kobeszko, 19. J. Kobeszko.

ZWYCIĘSTWA W LIDZE MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

Udanie wystartowały w lidze międzywojewódzkiej piłki ręcznej kobiet drużyny naszego regionu. Wigry Suwałki (dawny Granit Olecko) wygrały w Olsztynie z Warmią 21:12 i w Bartoszycach z Victorią 17:11. Natomiast szczypiorniści rezerw SZS AZS Białystok pokonały na wyjeździe Victorię 10:8 i Warmię 16:10.

WYNIKI ŁUCZNICZEGO TURNIEJU

Oto zdobywcy czołowych miejsc w wieloboju IV wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego w łucznictwie seniorów i juniorów w Białymstoku. **Seniorki:** 1. Korbut (Podlasie) — 925 pkt. **Seniorzy:** 1. Czapla (Puszcza) — 1125 pkt., 2) Jarząbek (Podlasie) — 1124 pkt. **Juniorki:** 1. Wendołowicz (Podlasie) — 959 pkt. **Juniorzy:** 1. Szymański (Jagiellonia) — 1008 pkt. W strzelaniu na 30 m aż 5 zawodników uzyskało ponad 300 pkt. W turnieju nie uczestniczyli Pieńkowska i Stachurski (Jag.), którzy w tym czasie startowali w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym.

PIŁKARSKIE WIEŚCI

Najbliższy przeciwnik piłkarzy Jagiellonii w II lidze — Stoczniowiec Gdańsk rozegrał w ub. niedzielę towarzyski mecz z I-ligową Pogonią Szczecin. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Kolejne wyniki II rzutu spotkań o puchar Polski na szczeblu okręgowym: Skra Czarna B. — Puszcza Hajnówka 4:0, Kora Korycin — Warmia Grajewo 4:1 po dogrywce (w przepisowym czasie było 1:1). (ko)

Takie sobie sprawki

Na torze Włókniarza na Antoniuku odbył się IV wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów i juniorów, zorganizowany przez Sekcję Łuczniczą WFS. Wydawałoby się, że impreza o randze wojewódzkiej będzie miała oprawę godną tej rangi. Tymczasem sędzia główny w rubryce „Uwagi" wpisał do protokołu: brak było numerów przy tarczach i stanowiskach, oznakowań odległości, materiałów piśmiennych, metryczek do których wpisuje się wyniki, przybyła za mała ilość sędziów, arbitrów nie rozliczono za udział w zawodach, zamiejscowym sędziom nie zabezpieczono noclegów...

Pamiętam jak na jednej z narad prezes WFS MACIEJ DOWGIRD apelował do działaczy o zwrócenie bacznej uwagi na dobrą organizację wszystkich bez wyjątku imprez.

Jak widać, nie do wszystkich słowa prezesa dotarły.

Przy okazji białostockie środowisko łucznicze apeluje do Włókniarza, aby dokończył wszystkie prace przy budowie toru na Antoniuku i ustalił rozsądne stawki za wynajem tego obiektu na zawody i treningi.

Kibice piłkarscy mają uzasadnione pretensje do klubów Białegostoku (miasta), że ich drużyny jako gospodarze spotkań rozpoczynają mecze klasy okręgowej o jednakowej albo prawie jednakowej godzinie. Kibic nie może obejrzeć dwóch spotkań, musi się ograniczyć do jednego, gdyż mecze „nakładają" się na siebie. Z czwórki naszych zespołów Włókniarz — Gwardia — Ognisko — Jagiellonia II, jedynie ten pierwszy ustalił godziny rozpoczęcia meczów, nie kolidujące z godzinami spotkań innych drużyn.

Zwracaliśmy już w swoim czasie uwagę białostockim klubom, aby w dobrze pojętym interesie troski o kibica i własnym (kasa) rozgrywały mecze w różnych godzinach.

I jeszcze apel do MPK, by autobusy linii „4" dochodziły na przystanek koło stadionu Ogniska w Starosielcach także w niedzielne popołudnie, a więc w porze gdy na stadionie odbywają się mecze. Kibice białostoccy chcą mieć zabezpieczony dojazd na zawody i powrót z nich. (ko)

Mecz nie odbędzie się

Kierownictwo sekcji piłki nożnej Jagiellonii poinformowało nas, że zapowiedziany na dziś mecz towarzyski Jagiellonia — Gwardia Warszawa nie odbędzie się, z przyczyn niezależnych od gospodarzy.

Wystawa, imprezy kulturalne i sportowe

Sukces „Dni Polskich" w Hamburgu

BONN (PAP) — Korespondent PAP Eugeniusz Guz pisze:

Galowy występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" zakończył w niedzielę największą w tym roku polską imprezę w Europie zachodniej — „Dni polskie" w Hamburgu. Impreza ta, trwająca od 29 sierpnia, przyniosła bilans korzystny pod każdym względem. Uprzednio w RFN odbyły się „Dni polskie" w Dortmundzie, a w najbliższych dniach rozpoczną się w Hanowerze.

Dominującym akcentem naszej obecności w Hamburgu była prezentacja możliwości polskiego przemysłu konsumpcyjnego na organizowanej corocznie przez Hamburg międzynarodowej wystawie pod nazwą „Ty i twój świat", będącej największą w północnej części RFN imprezą gospodarczą. Polska dysponowała na niej własnym pawilonem. Oddzielne pawilony mieli również Duńczycy i Holendrzy, a ponadto w ekspozycji uczestniczyło kilkaset rozproszonych firm z 60 krajów. Centralnym ośrodkiem zainteresowania była tu jednak Polska i temu przede wszystkim zawdzięczać należy rekordową w dziesięcioletniej historii wystawy frekwencję — ponad 300 tys. osób.

Jeżeli dodać do tego dziesiątki polskich imprez i występów towarzyszących, można powiedzieć, że OKOŁO 400 TYS. MIESZKAŃCÓW HAMBURGA ZETKNĘŁO SIĘ Z POLSKĄ I TO CZĘSTO PO RAZ PIERWSZY. Największy sukces „Dni polskich" polega więc na zaznajomieniu szerokich kręgów społeczeństwa północnych rejonów RFN (przybywały także delegacje i grupy publiczności spoza Hamburga) ze współczesną Polską. Polacy przyjmowani byli gościnnie. Cała ta duża impreza przebiegała w duchu pogłębiania procesu normalizacji stosunków między Polską a RFN.

Polskiej ekspozycji gospodarczej, która była centralnym elementem „Dni" w Hamburgu, towarzyszyła kiermaszowa sprzedaż wyrobów polskiego przemysłu konsumpcyjnego. Sprzedaż adresowana do indywidualnego odbiorcy wykazała, że polskie artykuły powszechnego użytku cieszą się dużym zainteresowaniem.

„Dni polskie" znacznie wzbogaciły imprezy kulturalne i sportowe. 36 przedstawień teatralnych, występy zespołu pieśni i tańca, koncerty muzyki poważnej i zespołów jazzowych odbywały się przeważnie przy wypełnionych szczelnie salach i spotkały się z bardzo życzliwą reakcją widzów.

Po próbie zamachu na G. Forda

Lynette Fromme działała samotnie

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziedzic pisze:

Władze prokuratorskie w Sacramento stwierdziły, że — jak wynika z dotychczasowego przebiegu śledztwa — „nie ma dowodów na istnienie sprzysiężenia lub spisku" w sprawie próby zamachu na życie prezydenta Geralda Forda, jakiej dopuściła się 27-letnia Lynette Fromme, w stolicy stanu Kalifornia.

Została ona obezwładniona i ujęta w dniu 5 bm., w chwili, gdy nabitym rewolwerem celowała z bliskiej odległości w prezydenta.

Oświadczenie prokuratury przekreśla wysuniętą przez prasę sugestię, jakoby Lynette Fromme miała działać na polecenie osławionego mordercy Charlesa Mansona, który odbywa karę dożywotniego więzienia w San Quentin w Kalifornii. Jej korespondencja z Mansonem nie potwierdziła tej tezy, natomiast on sam przesłuchany w celi przez agentów FBI, zaprzeczył takim sugestiom.

Lynette Fromme należała do „rodziny Mansona" i pozostała po dziś wierna jego „kultowi". W okresie procesu Mansona Fromme należała do fanatyczek zbrodniarza, które zraniły sobie czoła, by nosić bliznę ze znakiem „X" — symbolem przynależności do grupy a następnie ogoliła głowę na znak protestu przeciwko ostrzyżeniu włosów Mansonowi w więzieniu.

Fromme jest przedstawicielką licznego, zwłaszcza w Kalifornii, pokolenia, które rosło w USA w okresie nasilenia zajść rasowych, niepokojów wśród młodzieży, rozpowszechniania się narkomanii i frustracji z powodu wojny wietnamskiej.

Prasa amerykańska cytuje słowa Fromme już z więzienia, że chciała zabić prezydenta ponieważ „nikt jej nie chciał słuchać".

Policja brytyjska szuka niebezpiecznej terrorystki

LONDYN (PAP) — W prasie brytyjskiej ukazał się list gończy z fotografią 21-letniej dziewczyny która, według ocen Scotland Yardu, jest jedną z najniebezpieczniejszych terrorystek. Naczelnik wydziału Scotland Yardu do spraw zamachów bombowych, Roy Habershon określił Margaret Mckearney — atrakcyjną, niebieskooką brunetkę z hrabstwa Tyrone jako niebezpieczną terrorystkę IRA, która w ciągu ostatnich trzech lat wzięła udział w ponad 250 zamachach bombowych. Zginęło w nich 21 osób.

Przypuszcza się, że Margaret została sfotografowana kilka dni temu przez pracownika Scotland Yardu, który na polecenie policji brytyjskiej działa w IRA.

Agencje podkreślają, iż apel brytyjskiej policji o pomoc społeczeństwa w ujęciu terrorystki jest bezprecedensowym krokiem. Nigdy dotychczas Scotland Yard nie posługiwał się takimi metodami. W apelu ogłoszonym w prasie, radio i telewizji Scotland Yard twierdzi, że aresztowanie Margaret Mckearney jest sprawą niezwykłej wagi.

z zagranicy

FAKTY I OPINIE

Co się stało?

Pierwsze doniesienia były **jednobrzmiące:** w Peru dokonano zamachu stanu. Wzbudziło w nas nieukrywany **niepokój.** Rychło jednak okazało się, że to **co się stało w tym kraju odbiega wyraźnie od** klasycznego golpe de estado.

Jak wiadomo, przywódca rewolucyjnych przemian w Peru — Juan Velasco Alvarado usunięty został z tamtejszej sceny politycznej. Jego miejsce, fotel prezydencki, zajął dotychczasowy premier — Francisco Morales Bermudez. Zmiany te nie pociągnęły jednak za sobą skutków natury politycznej ani humanitarnej, co zawsze charakteryzuje zamachy stanu w krajach latynoskich; i nie tylko tam. Po pierwsze — nowe władze oświadczyły, że będą konsekwentnie realizować zapoczątkowaną w 1968 r. politykę społeczno-gospodarczą i zagraniczną. Chcą to robić przy tym szybciej i efektywniej. A że nie wygląda to na frazes świadczy o tym m.in. usunięcie z rządu ministra rybołówstwa, uchodzącego za cichego obrońcę starych, przedrewolucyjnych porządków oraz ministra spraw wewnętrznych, nie wahającego się stosować ostrych środków represji wobec sił lewicy. Jak pisze AFP, ludziom w otoczeniu prezydenta Moralesa nie można zarzucić tendencji antypostępowych. Po drugie — usuniętemu prezydentowi, w odczuciu humanitarnym, nie spadł nawet przysłowiowy włos z głowy. Nic zatem dziwnego, że zapelował on w swym orędziu do narodu o dalsze poparcie dla peruwiańskiej rewolucji i nowego szefa państwa.

Zmiany w Peru **nie można stawiać** w rzędzie klasycznych zamachów stanu. Jest to coś zupełnie **innego.** Coś, co nie zostało jeszcze **nazwane,** ale co niewątpliwie **odpowiednią** nazwę otrzyma.

Strata czasu

Tymi słowy ambasador Syrii w Londynie nazwał **nowe porozumienie** egipsko-izraelskie. I chyba nie bardzo się pomylił, **jeśli już nie trafił** w przysłowiową dziesiątkę.

Otóż porozumienie to, będące owocem „wahadłowej dyplomacji" amerykańskiego sekretarza stanu — Henry Kissingera, ma bardzo ograniczony, więcej — separatystyczny charakter. Jego istota sprowadza się do tego, że Egipt odzyska wąski pasek Pustyni Synajskiej szerokości 30—40 km oraz roponośne złoża w Abu Rudeis. Sam zaś z kolei otworzy Kanał Sueski dla ładunków izraelskich, zaprzestanie bojkotu firm amerykańskich współpracujących z Izraelem i ziągodzi wobec Tel Awiwu walkę polityczną. Wszystko to jednak nie posuwa ani o krok naprzód podstawowych problemów tego regionu. Chodzi tu przede wszystkim o wycofanie się Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich i przywrócenie narodowi Palestyny należnych mu praw. Nic więc dziwnego, że w postępowych kołach arabskich owo porozumienie spotkało się z ostrą krytyką, żeby nie rzec — potępieniem. Tym bardziej, że przewiduje ono również obecność Amerykanów w strefie buforowej, gdzie będą obsługiwać elektroniczne stacje wczesnego wykrywania. Oczywiście stacje amerykańskie. Cóż, przypomina to do żywego Wietnam Południowy. Tam również pierwsza obecność Amerykanów była podobna...

Owo porozumienie stanowi więc **odstępstwo** Kairu od uzgodnionej, **jednolitej linii** postępowania wobec agresora. Godzi to w **jedność** świata arabskiego i **osłabia** jego wysiłki na rzecz **kompleksowego** rozwiązania problemów bliskowschodnich.

Specjalna sesja

Trwają obrady **specjalnej sesji** ONZ. Na porządku dnia stanęły **problemy ekonomiczne.** Rzecznikiem ich omówienia są **kraje rozwijające się.**

Temat nie jest nowy. Już od dłuższego czasu kraje Trzeciego Świata domagają się — jak to sformułowała podobna sesja w ub. roku — „nowego ładu międzynarodowego". Rzecz idzie mianowicie o ustalenie właściwych cen na surowce, stworzenie mechanizmów sprzyjających przyspieszeniu rozwoju gospodarczego krajów o niskim poziomie dochodu narodowego i umocnienie ich niezależności gospodarczej. Tymczasem sytuacja ekonomiczna wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych, pod których adresem kierowane są w zasadzie wszystkie uwagi, nie wygląda różowo. Galopująca inflacja, stały wzrost cen artykułów podstawowych i fala bezrobocia nie pozostają bez wpływu na sytuację ekonomiczną w krajach rozwijających się. Trzeba bowiem pamiętać o powiązaniach jakie w ciągu dziesiątków lat, a niekiedy i wieków, ukształtowały się między byłymi koloniami a metropoliami. Rzecz więc w tym, że za towary i technologie importowane z Zachodu trzeba teraz płacić drożej, a z kolei towary, które mogą eksportować napotykają na dyskryminacyjne bariery. Co prawda, w niektórych krajach zachodnich rozpowszechniony jest pogląd, że kraje rozwijające się są bogate, bo posiadają duże zasoby surowcowe, a zwłaszcza ropę, ale jest to tylko ziarnko prawdy. Takich państw jest bowiem niewiele, a jeśli nawet dysponują surowcami, to nie zawsze są je w stanie wykorzystać z uwagi na słabość przemysłu wydobywczego, brak środków. kadr itp.

Jakie stąd wnioski? Oczywiście żadne formy tzw. **dobroczynnej pomocy** nic tu nie dadzą. Potrzebne są skutecznie działające **mechanizmy ekonomiczne i polityczne.** Czy jednak obecna sesja potrafi je skonkretyzować i uruchomić?

W ogniu walk

Timor Portugalski stanął **w ogniu** bratobójczych **walk.** Stało się to niemal **u progu** jego **wolności.** Na krótko przed opuszczeniem wyspy przez administrację kolonialną.

Timor Portugalski stanowi niejako enklawę na obszarze wyspy o tej samej nazwie, należącej do Indonezji. Zamieszkuje go około 570 tys. mieszkańców. Od chwili zmiany kształtu władzy w Lizbonie, zaczęły tu rozwijać intensywną działalność trzy partie polityczne: FRETILIN, lewicująca, opowiadająca się za natychmiastowym przyznaniem niepodległości tej kolonii, UDT — ludowodemokratyczna, głosząca zbliżone hasła i APODETI — nacjonalistyczna, domagająca się przyłączenia Timoru Portugalskiego do Indonezji. Wraz z upływem czasu i rozpadaniem się portugalskiej administracji kolonialnej rywalizacja między tymi ugrupowaniami przybierała coraz ostrzejsze formy, przeradzające się w tych dniach w krwawe starcia. Wśród wielu rozwiązań timorskiego dramatu obserwatorzy tamtejszej sceny widzą również możliwość interwencji militarnej Indonezji. Gdyby do tego doszło, byłby to krok jak najbardziej nierozważny.

Jakie więc wyjście. Misja **mediacyjna,** doprowadzenie do **natychmiastowego** zawieszenia broni. I przyznanie tamtejszej ludności **prawa decydowania** o własnym losie i losie swego kraju.

Przed wyborami

Austria znajduje się w **przededniu wyborów** parlamentarnych. Rozpoczęła się właśnie licytacja — jeśli tak rzec można — programów i ludzi. Każda z partii chce zdobyć **jak największą** ilość mandatów w Nationalracie. A przynajmniej **nic nie stracić** z dotychczasowego stanu posiadania.

Jak wynika z ostatnich sondaży opinii publicznej, za faworyta uchodzi partia socjalistyczna (SPOe) kierowana przez kanclerza — Bruno Kreisky'ego. Wynika z nich jednak, że nie zdobędzie absolutnej większości, którą teraz posiada. Tuż za nią idzie opozycyjna chadecja (OeVP), a daleko, daleko z tyłu kroczą liberałowie (FPOe). Ale sondaże sondażami, a życie życiem. Aktualna pozycja partii socjalistycznej predestynuje ją bowiem do powtórzenia sukcesu z 1972 r., kiedy to uzyskała nieznaczną większość w parlamencie i po raz pierwszy w swej historii nie musiała szukać koalicyjnego partnera. Za takim układem przemawia kilka względów. Jednym z nich jest pozycja Kreisky'ego. Nie tylko dlatego, że potrafił wyprowadzić kraj z trudnej sytuacji gospodarczej i zahamować inflację. Również dlatego, że pozbawił swoich rodaków kompleksów, budząc w nich wiarę we własne siły. Dziś w naddunajskiej stolicy nie rozpamiętuje się zmierzchu wielkiej przeszłości kraju, lecz patrzy się z optymizmem w przyszłość. Austriacy wiedzą, że są liczącym się partnerem zarówno dla Zachodu jak i Wschodu. Wiedzą też, że Wiedeń urósł — obok Genewy — do roli czołowego ośrodka życia międzynarodowego.

Sądzę, że szanse socjalistów **są wyraźne.** Idą wszak oni do wyborów z pokaźnym **dorobkiem** i określonym **programem.** W przeciwieństwie do chadeków, o których zamiarach i celach wyborca prawie **nic nie wie.**

(C)

Powrót do uprawy opium w Turcji

Rolnicy tureccy mogą znów legalnie uprawiać mak opiumowy zamiast pszenicy, jęczmienia czy buraków cukrowych. Zakaz uprawy, wprowadzony w 1971 r. pod presją rządu USA, który w ten sposób starał się utrudnić dopływ narkotyków na swój rynek, został zniesiony na skutek wyraźnego ochłodzenia stosunków między obu krajami.

Około 100 tys. tureckich rolników w Anatolii i innych rejonach, którzy otrzymywali z funduszów amerykańskich pewną rekompensatę (ok. 35 mln dolarów rocznie), z radością powróciło do tej intratnej uprawy. W ten sposób, zdaniem amerykańskich ekspertów, główne źródło wyrobu i handlu heroiną i morfiną znów rozpoczęło produkcję na pełną skalę.

Niepopularny zakaz, uchylony przez rząd turecki, m. in. jako demonstracja niezadowolenia wobec stanowiska USA w sporze turecko-greckim o Cypr, spotkał się z ogromnym zadowoleniem tureckich rolników. Mak opiumowy, uprawiany w Azji Mniejszej od kilku tysiącleci, jest roślina, która dobrze udaje się na bardzo lichych glebach i wykazuje dużą odporność na suszę.

Poza opium, stanowiącym niejako główny cel uprawy, dostarcza on paszy dla inwentarza z resztek poekstrakcyjnych i liści, młode pędy służą też jako jarzyna na sałatkę, a słoma używana jest na opał. Roślina ta ma więc wiele zastosowań.

Uprawa maku opiumowego w Turcji jest jednak ściśle limitowana przez władze i kontrolowana przez policję. Rolnicy zawierający kontrakty na uprawę określonego areału, z którego cały plon powinien być dostarczony do punktów skupu, potrafią wszelako wygospodarować nielegalne nadwyżki, które upłynniają przemytnikom trudniącym się przerobem i dostawami do USA i krajów Europy zachodniej.

Jak się szacuje, tegoroczne plony powinny przynieść około 10 tys. ton surowca, co oznacza około 35 ton czystej morfiny. Na całość tego plonu złożyły już zamówienia różne firmy farmaceutyczne krajów zachodniej Europy. Ile trafi do nielegalnych odbiorców, trudno przewidzieć. Plany tureckiego Ministerstwa Rolnictwa na rok przyszły przewidują jednak dalsze rozszerzenie intratnej uprawy.

(Interpress)

Handel urzędujący

Na początku lipca bieżącego roku łomżyńscy handlowcy spotkali się na naradzie poświęconej ocenie wyników uzyskanych w sprzedaży za pierwsze półrocze bieżącego roku.

Stwierdzono, że realizacja planu jest niezadowalająca, a dynamika wzrostu w obrocie detalicznym zbyt niska. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wahał się w granicach 11 proc., a zaawansowanie wykonania planu za pięć miesięcy 35,4 proc. Dynamika wzrostu dochodów ludności w trzecim kwartale br. wynosiła 117,3 proc. Relacje między wskaźnikami — popytu i podaży — były więc nieprawidłowe. W celu poprawy sytuacji zobowiązano przedsiębiorstwa do opracowania i przedłożenia w Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego, harmonogramu odpowiednich działań. Ponadto, zobowiązano biorących udział w naradzie dyrektorów do przedstawienia swych zamierzeń w zakresie działalności handlowo-usługowej na nadchodzącą pięciolatkę, ze szczególnym uwzględnieniem roku 1976.

Termin składania programów minął. Wiadomo zatem, co generalnie w łomżyńskim handlu będzie się działo w ciągu najbliższych miesięcy i w nadchodzącej pięciolatce. Z dokumentów wynika też jak handlowcy zrozumieli sens narady.

Przedstawiciele spółdzielczości wiejskiej, tej, która przede wszystkim rzutuje na wskaźniki wojewódzkiego handlu, zrozumieli naradę jako „mycie głowy", na które trzeba odpowiedzieć zgodnie z obowiązującą formułą kancelaryjną. Postawione zadania wymagające wnikliwej analizy, rozpracowania w oparciu o potrzeby środowiska; potraktowano jako „przytyczki".

W piśmie skierowanym do Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego czytamy:

„W celu poprawy zaopatrzenia na naszym terenie, prowadzimy: szczegółową analizę zapasów towarów w magazynach oraz spływu masy towarowej z przemysłu do hurtu, nawiązujemy ściślejszy kontakt z dostawcami artykułów pozahurtowych, prowadzimy intensyfikację sprzedaży artykułów znajdujących się w pełnej podaży poprzez organizowanie zbiorczych zakupów i kontrolę zaopatrzenia detalu. Wykorzystujemy pełną zdolność produkcyjną podległych zakładów piekarniczych i rozlewni wód oraz przestrzegamy pełnej realizacji przydziałów i przerobu masy mięsnej".

Ponadto WZGS — bo o tej instytucji tu mowa — kontroluje i sprawdza przestrzeganie powyższych ustaleń.

Modernizacja sieci — stawiana jako zadanie — skwitowana została informacją na temat remontów w 161 sklepach, wymiany mebli w 34, przygotowania zakładów produkcyjnych do sezonu turystycznego i wzmożonych prac polowych.

W przedstawionym programie nie ma nic co wykraczałoby poza obowiązki przedsiębiorstwa. Nie ma ani jednego zdania świadczącego, że podjęte zostaną prace mające na celu zlikwidowanie przyczyn, które złożyły się na niewłaściwe funkcjonowanie placówek. Wyszczególnione zadania są niezbędne do tego, aby handel funkcjonował — w ogóle. Nic tu nie odstaje od przyjętych schematów. Od tego co wypracował „handel urzędujący".

Nie jest to grzech li tylko WZGS-u. Spółdzielnia Inwalidów „Razem" w Łomży proponuje na drugie półrocze następujący zespół działań: po pierwsze: prowadzenie terminowych zakupów towarów spożywczych i przemysłowych wg zawartych umów z producentami na okres II półrocza. Po drugie: przyśpieszanie dostaw towarów z magazynów do sklepów. Podjęcie starań u producentów o zwiększenie dostaw towarów poszukiwanych.

Spółdzielnia rozszerzy kontakty handlowe.

Do zadań zalicza także takie drobnostki jak: prośba o przyznanie etatu dekoratora i zobowiązanie kierowników sklepów do utrzymania na co dzień czystości przed sklepami — co jest zrozumiałe samo przez się.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Łomży w II półroczu br. zamierza: wprowadzić do sprzedaży masło dietetyczne, delikatesowe i jogurt. Zamówi na rok 1976 komorę chłodniczą niskich temperatur, zaopatrzy się w dostateczną ilość pojemników z masy PCV do przewózów serów, twarogów, twarożków smakowych. W zakresie poprawy organizacji zaopatrzenia rynku podejmuje się zmienić godziny dostawy i dostosować je do godzin otwarcia sklepów. Wystąpić do jednostek zajmujących się handlem o zmianę godzin otwarcia sklepów tak, aby sklepy większe, mające odpowiednio urządzone stoiska i zaplecze były otwarte od godziny 5.00.

I znów nic nowego. Wszystko to było, gdy osiągano niskie wskaźniki. Znów zadania, bez których jakakolwiek działalność handlowa nie byłaby możliwa. Towar do sklepów trzeba kupować, a po to żeby go kupować trzeba nawiązywać kontakt z producentami. Po to aby sprzedawać potrzebne są opakowania. I sklep trzeba otworzyć w odpowiednich godzinach.

★

Handel jest zbyt rozdrobniony i niepotrzebnie zużywa energię na prowadzenie działalności, którą mogłoby prowadzić jedno upoważnione do tego przedsiębiorstwo. Na przykład: w zakresie rozpoznania rynku, dekoracji, wystroju wnętrz, reklamy, w instytucjach scentralizowanych istnieją odpowiednie działy i wydziały do prowadzenia tych prac.

Łomżyńskim handlowcom brak jest inwencji — trzymają się czterech ścian lokalu pomimo, że lokale są małe i trzeba się ratować wyjściem na ulicę — sprzedaż obwoźna, kiermasze itp... Dystrybutorom brak jest umiejętności kojarzenia niezależnych pozornie od siebie faktów. Na przykład nie ma w programach działania WZGS i innych placówek, punktu mówiącego o wykorzystaniu do celów reklamy Skansenu w Nowogrodzie. Chodzi o to, że WZGS na równi z Wydziałem Kultury i Sztuki powinien mieć interes w rozbudowie tego obiektu, wydawaniu o nim publikacji. Bowiem podstawa istnienia sieci sprzedaży w Nowogrodzie są turyści, a nie mieszkańcy tego miasteczka, z których większość pracuje w Łomży i tu zaopatruje się w towary. Podobnie WSS „Społem" powinna uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach przysparzających mu klientów.

Nie było dotychczas próby szerokiego zaangażowania w reklamę łomżyńskiego piwa, które znalazło odbiorców za granicami kraju, po to aby — niejako przy okazji — wykorzystać tę markę dla robienia marki łomżyńskiemu handlowi.

Nie wykorzystuje się tradycji. Słowem tego co jest — wołając o nowe.

★

Powyższe zostało napisane ze świadomością trudności kadrowych, lokalowych, transportowych. Ale również zostało napisane ze świadomością, że większość tych mankamentów powstało z braku inicjatywy. Zrodziło je traktowanie obowiązków jako godnych pochwał przejawów aktywności. Bądźmy szczerzy, handel został zmuszony do szukania rezerw dopiero rozbudową miasta, zwiększającą się liczbą klientów. Nie przewidział eksplozji demograficznej i terytorialnej. Do pesymizmu upoważniają plany na przyszłość.

Pięciolatka łomżyńskich handlowców to podane w formie suchych cyfr powierzchnie, tony, metry bez wyjaśnienia, co one załatwiają, w jaki sposób zabezpieczają i na podstawie czego je ustalono.

Na początku każdego ze złożonych w Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego programów można przeczytać następującą formułę: Stosownie do pisma HU-I-013/1/75 w załączeniu przesyłamy projekt planu handlowo-usługowego na lata 1976—80. Prawdopodobnie programy opracowane zostały dopiero po rozpatrzeniu pism, do chwili ich nadejścia handlowano jak się zdarzy, od poniedziałku do soboty, z poprawką na dni wolne od pracy. Natomiast administracja urzędowała i nadal urzęduje, wpisując do pism redagowanych na różne okazje wg utartego schematu jakieś stosowne, aktualne hasełko, mówiące o pracach polowych, wzroście zapotrzebowania społecznego, socjalistycznym równaniu do najlepszych, i jest niedobrze i brzydko jest bo spod tych szczytnych haseł wyziera nieporadność, nadal dywan jest spod lady, materiał na bluzkę, buty przecenione... i dobry handel jest spod lady.

ZENON PIECHOCIŃSKI

Ten oto budynek położony w pobliżu jeziora należy do gołdapskiego oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych. Mieści się tu recepcja i kawiarnia.

Fot. Z. Lenkiewicz

Gołdap nie marnuje szans

Dużo się mówiło swego czasu o Gołdapi jako o drugim Zakopanem. Czyniono wielkie plany, robiono przymiarki, że może akurat tu, na północy „wystrzeli" druga, zimowa stolica Polski. Warunki, trzeba przyznać, są tu znakomite, zarówno w zimie, jak i w lecie. Powoli jednak sprawa ucichła, przynajmniej na łamach prasy, ale gołdapianie nie zapomnieli, że od nich zależy wszakże czy miasto uzyska status turystycznej Mekki.

ŁAD I ESTETYKA

— *Zaczęliśmy od zmiany wyglądu miasta, podniesienia jego estetyki, czystości i porządku* — mówi naczelnik ZENOBIUSZ BORAWSKI. — *To nasza wielka szansa...*

I rzeczywiście, Gołdap zmienia się z miesiąca na miesiąc. Jeszcze niedawno dominowały tu wykopki, teraz centrum jest już uporządkowane, na domach pojawiły się kolorowe tynki, stary rynek, dziś Plac Zwycięstwa, sprawia wrażenie wielkomiejskiego.

— *Każdy z mieszkańców jest „nerwowy" na punkcie czystości i estetyki w mieście* — kontynuuje naczelnik. *Ileż to mieliśmy interwencji m. in. w sprawie naprawy chodników, więc żeby zadość uczynić społecznemu zapotrzebowaniu ruszyliśmy z pracami porządkowymi od centrum, uliczkami, przez całe miasto. Mając na względzie estetykę i warunki sanitarne likwidujemy stare chlewiki i hodowlę. Nad porządkiem czuwają komitety obwodowe, kontrole czystości przeprowadzamy wspólnie z MO, Sanepidem i Strażą Pożarną.*

— *Sądzimy* — twierdzi naczelnik — *że za pięć lat miasto będzie już należycie zagospodarowane...*

OBIEKT NA MIARĘ POTRZEB

Zagospodarowanie Gołdapi wiąże się z ogromnym przedsięwzięciem, a mianowicie budową ośrodka sportowo-rekreacyjnego w samym centrum miasta, w dolinie rzeki Gołdap otoczonej wysoką skarpą. Wiosną roku przyszłego ruszy budowa obiektu.

Czym dysponować będzie gołdapski ośrodek? Znajdzie się tam zespół boisk sportowych, plac do nauki jazdy i ruchu pieszego dla dzieci, muszla koncertowa, bulwary spacerowe na skarpie, punkty małej gastronomii, wesołe miasteczko. Przy rzece powstanie letni basen pływacki, a w przyszłości basen kryty. Zagospodarowane będą brzegi rzeki. Zimą na tych terenach urządzane będą lodowiska.

Obiekt ten załatwi jeden z dotkliwszych miejskich problemów: zapewni młodzieży pożyteczne spędzenie czasu.

Nie bez znaczenia będzie fakt, iż przy budowie ośrodka pracować będą mieszkańcy Gołdapi w czynie społecznym. Kompleksowe zakończenie budowy obiektu przewidziane jest na 1980 rok, a więc w tym samym czasie kiedy miasto ma być całkowicie zagospodarowane i uporządkowane. (CH)

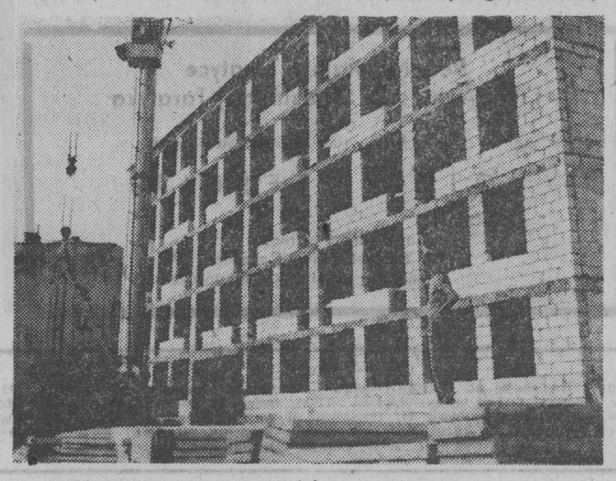

Budowa nowego hotelu robotniczego w Gołdapi.

Wolne miejsca na Politechnice i w Filii UW

Ci, którym nie poszczęściło się w trakcie lipcowych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, mają szansę ponownego ubiegania się o indeksy. Są jeszcze wolne miejsca na Politechnice Białostockiej oraz w Filii Uniwersytetu Warszawskiego (studia stacjonarne).

Politechnika Białostocka oferuje kandydatom 150 indeksów na następujące kierunki studiów: elektrotechniczny, mechaniczny i technika wytwarzania.

Warunki są takie same, jak w egzaminach lipcowych: pisemny z matematyki, fizyki i wybranego języka obcego oraz egzamin ustny z matematyki i fizyki. Do egzaminów ustnych mają prawo przystąpić tylko ci, którzy szczęśliwie przebrną przez próbę pisemną. Dokumenty można składać do 10 bm. w dziale nauczania PB przy ul. Krakowskiej 9.

Natomiast w Filii Uniwersytetu Warszawskiego dodatkowa rekrutacja kandydatów przeprowadzana będzie na filologię rosyjską, wychowanie techniczne, matematykę i fizykę. Na kandydatów czekają 124 miejsca.

Ubiegający się o przyjęcie na filologię rosyjską będą zdawać egzamin pisemny z języka rosyjskiego oraz ustny z rosyjskiego i polskiego. Na pozostałych kierunkach obowiązuje egzamin pisemny z przedmiotu kierunkowego (na kierunek wychowanie techniczne — pisemny z matematyki), wybranego języka obcego oraz egzaminy ustne z fizyki i matematyki.

Dokumenty można składać w dziekanacie Wydziału Humanistycznego przy ul. Świerkowej 20 „A" (kandydaci na filologię rosyjską) oraz Matematyczno - Fizycznego przy ul. Lipowej 41 (na pozostałe kierunki) do 10 bm. Egzaminy rozpoczynają się 16 września. (sak)

W najbliższą niedzielę

Puchar i Złoty Haczyk czekają na zdobywców

Jak już informowaliśmy, w dniu 14 bm. (niedziela) odbędą się na Biebrzy w pobliżu Osowca Okręgowe Towarzyskie Zawody Wędkarskie o Puchar Przechodni Prezesa PZW i Złoty Haczyk „Gazety Współczesnej". Ta doroczna impreza, którą z naszym udziałem wędkarze organizują już po raz piąty, traktowana jest jako „ciąg dalszy" święta naszej Gazety, a tym razem nawiązuje także do 25-lecia działalności Polskiego Związku Wędkarskiego.

Obie te treści imprezy stanowią interesującą oprawę sportowo-relaksowych konkurencji, w których najlepsi nasi Czytelnicy-wędkarze zdobywają zespołowo **Puchar Przechodni Prezesa PZW** i indywidualnie **Złoty Haczyk „Gazety Współczesnej".**

W dniu, w którym ukazała się w gazecie pierwsza informacja o zawodach, do Zarządu Okręgu PZW w Białymstoku nadeszły telefoniczne zgłoszenia drużyn — reprezentantów poszczególnych kół PZW. Najszybciej załatwiły niezbędne formalności koła wędkarskie: budowlanych, zakładowe z „Fast", terenowe z Goniądza (drużyna tego koła zdobyła w ub. roku Puchar Przechodni) oraz dwa miejskie z Białegostoku.

Wobec dużego zainteresowania naszą imprezą Zarząd Okręgu PZW postanowił przedłużyć termin nadsyłania zgłoszeń do najbliższej środy. Przy zgłoszeniu listownym decydować będzie data stempla pocztowego.

Zgodnie z tradycją Złoty Haczyk wykonują nam w czynie społecznym nasi wierni Czytelnicy, a zarazem wędkarze. Autorem tegorocznego Haczyka jest pracownik Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych — **Zygmunt Adamski,** brygadzista robót ślusarskich, nad „technologią produkcji" naszego trofeum czuwali zaś: dyrektor przedsiębiorstwa — **Marek Gierzkowski,** kierownik zakładu — **Jerzy Zalewski** i szef zakładowego koła wędkarzy — **Jan Iljaszuk.** Serdecznie dziękujemy, a ponieważ prawie wszyscy współtwórcy Haczyka zadeklarowali swój udział w zawodach — życzymy sukcesów!

Na prośbę Kapitanatu Sportowego zawodów przypominamy, że **termin zgłoszeń przesunięty został do środy, 10 bm.** Zgłoszenia należy nadsyłać listownie pod adresem: Zarząd Okręgu PZW, Białystok ul. Fabryczna 37 lub telefonicznie na numer 3-60-53. (wm)

Przed szczytem przewozów

Troska o wykorzystanie wszystkich środków transportu powoduje, że mimo pewnych trudności, zadania bieżące są wykonywane. Zbliżający się szybko szczyt przewozowy buraków cukrowych i ziemniaków zmobilizował cały transport trzech północno-wschodnich województw.

Przed kilkoma tygodniami, wojewódzki sztab transportowy w Białymstoku zajął się sprawą przygotowania punktów skupu ziemniaków i buraków. Oceniono wówczas — po dokonanej kontroli — że stan przygotowania owych punktów jest bardzo słaby. A przecież od nich, od ich przygotowania, zależy płynność przewozów, możliwość wykorzystania ich przez kilkanaście godzin dziennie. Rytmiczne dostawy i wywóz do zakładów przetwórczych są określone dobrym przygotowaniem wszystkich punktów skupu.

Chcąc uzyskać odpowiedź na pytanie — w jakich warunkach będzie pracował tabor PKS — udaliśmy się wraz z zastępcą dyrektora WP PKS, **Władysławem Waszkiewiczem,** do kilkunastu punktów rozrzuconych po całym województwie białostockim.

Wbrew napływającym zapewnieniom, stan przygotowania jest fatalny. Do nielicznych należą punkty posiadające utwardzoną nawierzchnię i oświetlenie. W TOPCZEWIE, o tym, że znaleźliśmy się na punkcie skupu płodów rolnych świadczyły dwie budki — w jednej mieściła się waga, druga zaś miała przeznaczenie bliżej niesprecyzowane. Droga, po której poruszać się będą 18-tonowe zestawy, ogranicza się do odcinka kilkudziesięciu metrów rozjeżdżonych płyt. Oczywiście, światła brak, choć linia energetyczna przebiega opodal placu. W warunkach jesiennych, a trudno liczyć, że cała jesień będzie pogodna, prowadzenie normalnej pracy będzie tu bardzo trudne.

Zupełnym przeciwieństwem placu w TOPCZEWIE, jest punkt skupu buraków w BRAŃSKU. Duża powierzchnia utwardzona płytami i oświetlona. Na ukończeniu remont budynku administracyjnego. Budowlani chcą zakończyć prace do 13 bm. Gorzej przedstawia się oświetlenie budynku. — Elektrycy opóźniają swoje przybycie i zdaniem pracujących tam ludzi, jest wielce problematyczne, czy zakończą oni swoje roboty do połowy miesiąca.

W tymże Brańsku jest również punkt skupu ziemniaków. Położony w drugim końcu miasteczka jest zupełną przeciwnością punktu skupu buraków. Urząd Gminny wystąpił do ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W ŁOMŻY z propozycją wspólnego zagospodarowania punktu; miały być wykonane drogi dojazdowe, utwardzona nawierzchnia i założone oświetlenie. Nic z tego nie wyszło. Zakłady zdecydowały, iż wszystkie prace przeprowadzą we własnym zakresie. Jak dotychczas to zagospodarowanie ograniczyło się do przywiezienia kilku wywrotek żużla, którego nawet nie rozplantowano. A przecież jest to duży punkt, na którym planuje się skupić ponad siedem tysięcy ton ziemniaków, które trzeba będzie wywieźć! Pytanie — jak tego dokonać jeśli pogorszeniu ulegną warunki atmosferyczne?

Równie nieciekawa sytuacja na placach w WYSZKACH i ŁUBINIE KOŚCIELNYM. Nieco lepiej przygotowany został punkt skupu buraków w BIELSKU PODLASKIM, ale zlokalizowany opodal punkt ziemniaczany jest w opłakanym stanie.

Złe przygotowanie punktów skupu ziemiopłodów

Na temat punktów skupu ziemniaków toczą się dyskusje i przetargi od prawie dziesięciu lat. Jak dotychczas bez większych rezultatów. Większość z nich jest po prostu nieprzygotowana do normalnej eksploatacji. Tylko na nielicznych wykonano właściwe drogi, place składowe i oświetlenie. To ostatnie jest szczególnie ważne, jako że ponad czterdzieści procent prac ładunkowych odbywa się po zapadnięciu zmierzchu.

— *O ile punkty skupu buraka cukrowego są w niezłym stanie, to z punktami ziemniaczanymi w woj. białostockim powtórzy się coroczna historia* — mówi dyr. Waszkiewicz. *Trudne warunki pracy i częste uszkodzenia taboru będą miały poważny wpływ na jego pełne wykorzystanie.*

W czasie, kiedy idzie batalia o jak najlepsze wykorzystanie środków transportowych, sytuacja na wielu placach i punktach skupu ziemiopłodów jest fatalna, jest po prostu lekceważeniem podjętych przez transport, działań.

(jag)

Kierownika odwołano — skandal trwa

W związku z artykułem w „Gazecie Współczesnej” z dnia 7 sierpnia 1975 r. pt. „Zdaniem inspektorów PIH — brak troski o warunki letniego wypoczynku” otrzymaliśmy pismo, w którym Białostocki Ośrodek Sportu i Rekreacji „uprzejmie informuje, że po otrzymaniu protokołu inspekcji przy piśmie PIH z dnia 9 lipca br. wydał zarządzenie nr 17/75 BOSiR, zobowiązujące kierowników do natychmiastowego usunięcia wskazanych niedociągnięć i braków.

Niezależnie od powyższego — czytamy dalej — po przeprowadzeniu kontroli wewnętrznej **postanowiono odwołać kierownika Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach za niewywiązywanie się z obowiązków** (podkreślenie Red.). Przy nowym kierownictwie ośrodka praca w tym ośrodku z dnia na dzień jest usprawniana. Zwiększono stan sprzętu pływającego o 20 kajaków. Jednocześnie wyjaśniamy, że będący na stanie sprzęt pływający nie nadający się do użytku w pewnej ilości, tj. na 16 kajaków osiem zostanie wyremontowanych, natomiast pozostałe osiem przeznaczono do kasacji.

Ze swej strony chcemy poinformować, że **obiekt w Dojlidach jest w budowie, dokonano tylko pierwszego etapu budowy, tj. niecki wodnej i stąd też ośrodek będzie spełniał właściwą funkcję po zakończeniu budowy** (podkreślenie nasze). Niemniej jednak ze względu na małą ilość ośrodków rekreacyjnych dołożymy maksimum starań, aby w obecnych warunkach właściwie służyły one mieszkańcom naszego miasta.

Przeprowadzona analiza wykorzystania sprzętu pływającego w Wasilkowie wyjaśniła, że istniejący sprzęt (kajaki) przeciętnie zabezpieczają potrzeby wynajmujących, natomiast mogły zaistnieć sporadyczne wypadki, np. w niedzielę, ich niedostatecznej ilości w danej godzinie. Ponowne uruchomienie warsztatu szkutniczego w Wasilkowie z dniem 1 sierpnia br. zapewnia bieżącą konserwację sprzętu pływającego dla ośrodków w Wasilkowie i Dojlidach oraz przeprowadzenie remontów.

Zaistniałe niedociągnięcia i braki wynikły między innymi z braku ilościowego personelu obsługującego powyższe ośrodki, który był (?) również w pierwszej kolejności zaangażowany do przygotowania obiektów na IV Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży”.

Tyle pismo, które podpisał zastępca dyrektora d/s eksploatacji — **mgr Wacław Dyczewski.** Oryginał pisma trafił do zwierzchnika — dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

OD REDAKCJI:

Naszym zdaniem sytuacja w pełni zasługuje na miano skandalu. Kategorycznie należy przeciwstawić się systematycznemu odbijaniu piłeczki i wynajdywaniu kozłów ofiarnych. **Organizacja letniego wypoczynku dla białostoczan od dawna wymaga radykalnego uzdrowienia. Wymaga rozsądnej koncepcji i konsekwentnej realizacji nakreślonego planu.** O sprawach tych pisaliśmy na łamach niezliczoną ilość razy, ostatnio w publikacji pt. „Idź się utop! (czyli Dojlidy)”, której dyrektor Dyczewski jakby w ogóle nie zauważył. (Kodeks postępowania administracyjnego się kłania...)

Dyrektor Dyczewski pisze w swej odpowiedzi, że **obiekt w Dojlidach jest w budowie,** zapomina jedynie dodać od kiedy. Otóż od lat, od wielu lat, a doczekaliśmy się tylko pierwszego etapu budowy, tj. niecki wodnej. Wątpić należy, czy „ośrodek będzie spełniał należytą funkcję po zakończeniu budowy”. Argumenty wyszczególniliśmy m. in. we wspomnianym artykule. Przypomnijmy tylko najważniejsze.

- **Wadliwie wykonany przepust uniemożliwia systematyczne oczyszczanie basenu wodnego.**
- **Staw zarasta zielskiem, a nie wymieniana woda przypomina bardziej koryto z pomyjami niż kąpielisko miejskie.**
- **Nie uregulowano problemu przeznaczenia i zagospodarowania pobliskich stawów, w związku z czym toczą się niczym nie uzasadnione spory natury finansowej.**
- **Co roku nie można uporać się z właściwym zagospodarowaniem plaży i przyległego lasku.**
- **Co roku zawodzi handel i gastronomia.**
- **Sprzęt pływający powinien być przygotowany i wyremontowany najpóźniej w maju, a nie pod koniec sezonu. Kontrola wewnętrzna powinna fakty te wykryć kilka miesięcy wcześniej, a nie po publikacjach w „Gazecie” i inspekcji PIH.**
- **Od lat nie wykorzystuje się w całości nakładów finansowych przeznaczonych na modernizację obiektu w Dojlidach.**

Wystarczy? Z pewnością. Efekt zaś jest taki, że jeszcze jeden sezon letni mamy z głowy. Co będzie za rok?

W imieniu naszych Czytelników domagamy się rzeczowego wyjaśnienia powstałych zaniedbań i powiadomienia nas o podjętych krokach, które zapobiegną takim zaniedbaniom w przyszłości. Ponieważ nie satysfakcjonują nas elaboraty w stylu cytowanego może odpowie sam szef — dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — MICHAŁ GEJDEL?

Jaz na Białej — gotowy

Ukończono kolejny jaz na rzece Białej opodal ulicy Marchlewskiego. Wartość tej inwestycji oszacowano na 590 tys. zł. Objęła ona także prace przy umacnianiu i oczyszczaniu dna na 39-metrowym odcinku rzeki.

Dalsze prace przy regulacji Białej będą wykonywane sukcesywnie i obejmą w roku bieżącym odcinek do ul. Orzeszkowej. Niestety, podobnie jak w roku ubiegłym, są znacznie opóźnione. Wykonawcą robót jest **Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Białymstoku.** (nc)

Współpraca BSM i stołecznej „Energetyki”

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w naszym mieście utrzymuje kontakty ze spółdzielniami podobnego typu w innych miastach. Niedawno tj. 6 bm. delegacja BSM spotkała się z aktywem warszawskiej SM „Energetyka”. Działacze zwiedzili miasto, m. in. nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Wymienili swoje doświadczenia i uwagi na temat budownictwa, organizacji sportu i rekreacji. (es)

„Dwunastka” kursuje ul. Olejniczaka

Na liczne prośby mieszkańców Starosielc, publikowane również na łamach „Gazety”, a dotyczące zmiany trasy autobusu linii „12”, odpowiedziała dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. I trzeba dodać, że odpowiedziała pozytywnie. **Od jutra, 10 bm., „dwunastka” powróci na dawną trasę, tzn. od Szosy do Jeżewa kursować będzie ul. Olejniczaka.** Ul. Wrocławską, którą kursowały autobusy „12” podczas przebudowy ul. Olejniczaka na odcinku od Szosy do Jeżewa do ul. Miodowej, nie posiada zabudowy. Rozsądek zatem wziął górę (p)

Zgubiono — znaleziono

5 bm. na basenie „Jagiellonii” przy ul. Mickiewicza znaleziono portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy. Właściciel może odebrać zgubę, skontaktowawszy się telefonicznie z p. Bolesławem Prusem — tel. 379-39 (po południu). (wir)

Ulica Wesołowskiego. Przed Domem Prasy.
Fot. Z. Lenkiewicz

GIEŁDA racjonalizatorska

Niedawno w **Zakładzie Naprawczo - Produkcyjnym Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku,** specjalizującym się w naprawie silników samochodów dostawczych „Żuk”, „Warszawa” i „Nysa”, odbyła się giełda racjonalizatorska. Pracownicy zgłosili 7 projektów, z których 6 przyjęto.

Udany start w giełdzie miał **Aleksander Wołosiuk** — autor czterech pomysłów racjonalizatorskich w zakresie oprzyrządowania remontowanych urządzeń. Najbardziej efektywny ekonomicznie projekt, który przyniesie ponad 40 tys. zł oszczędności, zgłosił **Jan Zajkowski.** Pomysł dotyczy regeneracji miski olejowej silnika „M-20” samochodu „Warszawa”. (es)

Zła passa

Przebudowa ul. Dąbrowskiego zdecydowanie nie ma dobrej prasy, tak jak i nie ma dobrej opinii wśród białostoczan. Władze miejskie nie kwapią się z podjęciem racjonalnej — naszym zdaniem — decyzji o wprowadzeniu tutaj pracy na co najmniej dwie zmiany. Mija dzień za dniem, a postęp prac nadal nie jest zbyt widoczny.

Widoczne są natomiast — już teraz — istotne usterki wykonawstwa. Na nowo ułożonej jezdni zapomniano (?) umożliwić odpływ wodzie deszczowej. Efekt — po każdym opadzie stoi tam wielkie bajoro nie znajdujące nigdzie ujścia. Jak twierdzi znajomy taksówkarz, przekazanie trasy do użytku nastąpi... po kilku dniach słonecznej i suchej pogody.

Na razie jednak do tego daleko, a korki komunikacyjne doprowadzić mogą najzdrowszego do palpitacji serca. (p)

Mała architektura

Białostockie Planty są niewątpliwie dumą wszystkich mieszkańców. Prezentują się naprawdę pięknie, ale Zarząd Zieleni Miejskiej idzie coraz dalej w kierunku łączenia przyjemnego z pożytecznym. Mianowicie, na terenie starego parku niedaleko Teatru im. Al. Węgierki oraz na zapleczu Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego powstały dwa rekreacyjne placyki z tzw. małą architekturą ogrodową.

Autorem projektu pierwszego jest mgr inż. KRZYSZTOF KUCHARCZYK. Koszt budowy obiektu wyniósł 43 tys. zł. Drugi placyk wykonano za sumę 110 tys. zł. Jest to projekt mgr MARIANA NAJMOWICZA z Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miasto-Projekt”.

Projekty te — wykonane w czynie społecznym — zostały uznane za najciekawsze w konkursie przeprowadzonym jesienią ubiegłego roku przez Zarząd Zieleni Miejskiej. (wir)

Na placyku przy Szpitalu Wojewódzkim grają w warcaby Adaś Ostaszewski i Bogdan Necel — uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1.

W kilku wierszach

MIEJSKI Klub ZMS (ul. Lipowa 4) zaprasza JUTRO, 10 bm. o godz. 18 na spotkanie z red. JACKIEM GRÜNEM, krytykiem muzycznym „Gazety Współczesnej”. Będzie on mówić na temat: „Krytyka muzyczna a kształtowanie gustów odbiorców”. Karty wstępu na spotkanie rozprowadza Zarząd Miejski ZMS. (p)

Przestańmy się jąkać

Gdzie nauczyć się języków obcych?

Przestańmy się jąkać — takie hasło rozpowszechniła „Polityka” nawołując rodaków do nauki języków obcych. Społecznemu zapotrzebowaniu wyszły naprzeciw liczne instytucje, stowarzyszenia, kluby — organizując lektoraty. Niestety, od „jąkania” odeszliśmy ciągle niezbyt daleko. Ot, choćby taki fakt — 60 procent tegorocznych kandydatów na Politechnikę Białostocką oblało egzamin wstępny z języka obcego.

Uczmy się więc kiedy jest okazja. W październiku zainauguruje swoją działalność nowa placówka Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego ZMS — KLUB JĘZYKÓW OBCYCH. Prowadzona w nim będzie nauka języków: rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego z użyciem nowoczesnej aparatury technicznej: magnetofonów, grafoskopu, adapteru stereofonicznego, aparatu filmowego i automatycznego rzutnika do przezroczy.

Nauka języka rosyjskiego zamykać się będzie w cyklu rocznym i przygotowywać będzie przede wszystkim do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie i egzaminu kwalifikacyjnego na kierownika wycieczki zagranicznej. Natomiast nauka angielskiego i niemieckiego będzie prowadzona w cyklu dwuletnim i przygotowywać będzie ponadto do egzaminu państwowego.

Grupy słuchaczy będą nieliczne (maksimum 25-osobowe), przy czym zajęcia prowadzone będą dwa razy w tygodniu po dwie godziny przez wykładowców z doskonałą znajomością języka. W okresie letnim dla kursantów zorganizowane będą obozy językowe oraz wycieczki zagraniczne (przy współpracy z Biurem Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur”).

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat WUR ZMS w Białymstoku, ul. Warszawska 29 (tel. 333-84(5), wewn. 12 oraz 314-15) codziennie w godz. 8-16.

Również **Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Białymstoku** prowadzić będzie w roku oświatowym 1975/76 naukę języków obcych: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego i francuskiego — dla początkujących i zaawansowanych. Nauka jęz. angielskiego i niemieckiego — obok metody tradycyjnej — odbywać się będzie również metodą laboratoryjną.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje ZW TWP, Rynek Kościuszki 2 (nad kinem „Ton”) codziennie w godz. 8—15. Tel. 341-68, 311-06 lub 317-05. Ponadto przyjmowane są tam zapisy na kursy utrwalania wiedzy dla kandydatów na studia wyższe z przedmiotów: matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia i historia.

Tradycyjnie cieszą się dużym zainteresowaniem białostoczan kursy języków obcych organizowane przez KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI. Tam zgłoszenia przyjmowane są do 20 września br., a ilość miejsc jest ograniczona. Przypominamy adres: Ośrodek Nauczania Języków Obcych Klubu MPiK w VI Liceum Ogólnokształcącym, ul. Warszawska 8, pok. 45, tel. 3-67-93, codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 8—18, w soboty w godz. 8—14.

Istnieją również inne możliwości nauki języków obcych w naszym mieście, podaliśmy tutaj tylko najpopularniejsze. Jest zatem w czym wybierać — skorzystajmy. (p)

Zamiast komentarza

W związku z kontrowersjami, które wywołała nasza publikacja pt. **„Handel buduje opieszale”** uważamy za stosowne przypomnieć o odpowiedniej **uchwale Miejskiej Rady Narodowej (z grudnia 1974 r.),** traktującej o terenowym planie społeczno - gospodarczym i budżecie miasta na rok 1975. Czytamy tam m. in.: **„Zakłada się, że sieć sklepów handlu uspołecznionego w naszym mieście zwiększy się o 14, o łącznej powierzchni 5,1 tys. m kwadr. Sieć gastronomiczna — o dwa zakłady o 120 miejscach konsumpcyjnych”.**

Dodajmy teraz, iż jest to tzw. kropla w morzu potrzeb (vide odpowiednie szacunki do wglądu w Urzędzie Miejskim).

Te skromne założenia nie będą jednakże wykonane — budownictwo handlowe nie zapisze na swoim koncie sukcesów. Już teraz wiadomo także, że nie wykonane zostaną w tym zakresie zadania planu 5-letniego. Fakt ten zestawmy raz jeszcze z innym szacunkiem zaczerpniętym ze wspomnianej wyżej uchwały: **„W roku 1975 przychody pieniężne ludności wzrosną o około 14 procent, głównie z tytułu wzrostu wynagrodzeń za pracę”.**

Koniec cytatów. Komentarz chyba zbyteczny. (p)

Z wokandy kolegium

Rozbito bank

Bywalcy targowiska przy ul. Bema dobrze znają stałą ekipę „sportowców”, specjalistów gry w ruletkę. Swoje stoisko rozkładają nie dłużej niż w minutę i natychmiast otacza je wianuszek naganiaczy i naiwniaków, wierzących w możliwość łatwego wzbogacenia się. Na sygnał o zbliżaniu się milicjanta cały majdan zostaje błyskawicznie zwinięty.

17 sierpnia br. ruleciarzom powinęła się noga. Wprawdzie kilkunastoosobowe towarzystwo natychmiast się rozpierzchło, lecz milicja ujęła „przedsiębiorców” wraz ze sprzętem. Zygmunt J., który podał milicji fałszywe dane personalne, odpowiadał przed kolegium w trybie przyspieszonym, „inkasując” grzywnę 5 tys. złotych z zamianą na 90 dni aresztu. Natomiast drugiemu amatorowi hazardu — Eugeniuszowi Z. wymierzono karę ograniczenia wolności na 3 miesiące z obowiązkiem podjęcia pracy w zakładzie uspołecznionym.

(es)

Red. Mikołajowi Taratyce
i red. Agnieszce Świdzińskiej-Taratyka

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA i TEŚCIA

składają:

Koleżanki i koledzy
z Białostockiej Rozgłośni PR
i redakcji „Gazety Współczesnej”

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Świętoszek”, godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Mr. Majestyk”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton” — „Szczury Paryża”, prod. franc., kol. (od lat 6), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Zbrodnia pod Błękitną Gwiazdą”, prod. CSRS, kol. (od lat 15), godz. 10.30 i 13; „Ojciec chrzestny”, prod. USA, kol. (od lat 18) godz. 15.30 i 19 (ostatnie dni).
„Studio” — „Nie oglądaj się teraz” prod. ang. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec” — „Bądź z nim szczęśliwa”, prod. radz., panor., kol. godz. 17 i 20.
„Spotkanie” — „Po drugiej stronie słońca”, prod. ang. (od lat 15), godz. 17.
„Kolejarz” — nieczynne.

MUZEA
w BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Garncarstwo i plecionkarstwo na Białostocczyźnie. Rzeźba ludowa Ziemi Białostockiej.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, w czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny.
Muzeum Wojska Polskiego — Dział Martyrologii, ul. Warszawska 1, czynne we wtorki, środy i piątki w godz. 11—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Wiesława Szamborskiego (okręg warszawski); Malarstwo Stanisława Wiśniewskiego (okręg krakowski); Grafika Jerzego Swoińskiego i malarstwo Henryka Osickiego z Łomży — wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.40 Muzyczne wycinanki; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do listy przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.05 Turniej pianistów rozrywkowych; 9.30 Radio Praga prezentuje; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Dzienniki 1899—1905” Z. Nałkowskiej; 10.40 Nowoorleańska parada; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Z nagrań Orkiestry PRiTV; 12.25 Twórcy bułgarskiej piosenki; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.35 K. Szostek — Radkowa śpiewa utwory D. Scarlattiego i Vivaldiego; 14.10 Bułgarskie rytmy ludowe; 14.35 Przeboje z małych płyt; 15.10 Muzyka z baletów klasycznych; 15.35 Historia L. Richardo na płycie; 16.11 Z kompozytorskiej teki P. Figla; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Jazz lat siedemdziesiątych; 18.00 Muzyka i Aktualności; 19.15 Gwiazdy bułgarskich estrad; 20.05 Radiowa muzykorama; 21.18 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.20 „Cygan”; 23.30 Zapomniane kultury; 23.10 Jam Session — aud. R. Waschki; 0.11—5.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
367 m, 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Melodie na instrumenty; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.35 Duet gitar klasycznych; 7.45 Muzyka w domu; 8.35 Klucz do mieszkania i co dalej?; 9.00 Dla kl. V (historia): „Święty byk Apis”; 9.40 „Stoi na stacji lokomotywa” — aud. sł.-muz. dla przedszkoli; 10.00 Radiowy bedeker warszawski; 10.30 Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44; 11.00 Dla kl. VIII (geografia): Przez pustynie i puszcze; 11.45 Melodie ludowe; 12.05 Śpiewa „Mazowsze”; 12.15 Ze wsi i o wsi; 12.35 Słynne arie operowe; 13.00 Dla kl. III i IV (wych. muz.): Dźwiękowy list; 13.35 Dwa opowiadania G. Afanasowa; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Studenci Łódzkiej PWSM przed mikrofonem; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Zagadki muzyczne; 16.00 Wypoczynek i turystyka; 16.15 Współczesna muzyka Bułgarii; 16.58—18.20 Program WOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Drogi poznania; 19.00 G. Rossini: III Sonata C-dur; 19.15 Język angielski; 19.30 Ludzie lasu — mag. lit.; 20.30 Książki, które na was czekają; 21.15 Zwierzenia wieczorne; 21.55 Radio-szkole; 22.10 Przed „Warszawską Jesienią - 75”; 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny; 23.00 Utwory Mozarta; 23.40 Muzyka okresu Ars Antiqua (XIII wiek).

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jezioro rusałek” — odc. pow.; 9.10 Wytwórnia „Bałkanton” poleca; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Przeboje lat trzydziestych; 10.50 „Zwycięzca” — odc. pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — A. Zelwerowicz; 14.00 Concerti grossi Haendla; 14.30 Wycieczki historyczne; 14.40 Jazz z Bułgarii; 15.10 Przeboje czterdziestolatków; 15.30 Przedstawiamy zespół „Can”; 15.55 „SBB” w Karlstadzie; 17.05 „Jezioro rusałek” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Rodzinny feler” — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.10 Sopot-75; 20.40 Solo na tubie; 20.55 Opera i jej primadonny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Opera tygodnia; 22.15 „Grek Zorba” — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 23.05 Collegium Musicum: Koncert w antykwariacie instrumentów.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 Wiadomości: 6.00 Gospodarskie rozmowy — aud. T. Haładyja; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Słońce i deszcz w piosence; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Przyjaźń na żelaznej drodze — rep. Z. Brzozowskiego; 17.55 Gra ją orkiestry taneczne.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 „Nowe przygody Vidocqa” — odc. filmu ser. prod. francuskiej pt. „Czarna szpilka” (kol.)
16.25 Dziennik TV (kolor)
16.35 Obiektyw. Program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego i toruńskiego.
16.55 Nie tylko dla pań
17.20 Na wielkim i małym ekranie
17.50 Studio TV Młodych
18.40 Fakty, opinie, hipotezy
19.10 Wystąpienie ambasadora KRL-D (kolor)
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 Przypominamy, radzimy (kolor)
20.25 „Mój dobry Charlie” — film fab. prod. USA
22.05 Interstudio (kolor)
22.50 Dziennik TV (kolor)
23.10 Wiadomości sportowe.

PROGRAMY OŚWIATOWE

6.30 i 7.00 Wskazówki metodyczne dla uczniów i nauczycieli
10.00 Program dla najmłodszych: Czerwone, złote, zielone
11.05 Wychowanie plastyczne dla kl. VII i VIII (kolor)
12.00 Dla szkół. Język polski dla kl. IV lic.
13.45 Wskazówki metodyczne (semestr IV).

PROGRAM II

17.10 W cieniu wieży kata — rep. filmowy (kolor)
17.30 Teatr TV. Lope de Vega — „Młyn”
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 Wtorek melomana
21.00 „Piękny kraj” — film dok. prod. koreańskiej
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 „Najcenniejsze z bogactw” — film dok. (kolor)
21.55 Postawy estetyki filmowej: Jak film nauczył się opowiadać
22.50 Oferty.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kol.)
7.30 — A. N. Ostrowski „Las” — film (kolor)
13.05 — „Gorki — wódz klasy robotniczej”
14.05 — Obiektyw (kolor)
14.35 — „Opowiadania o zawodach — tokarz”
15.15 — Koncert Chórów Dziecięcych (kolor)
16.15 — Program Telewizji Bułgarskiej — poświęcony 31-rocznicy rewolucji w Bułgarii (kolor)
19.00 — Czas — dziennik TV
19.30 — Koncert Orkiestry Instrumentów Narodowych
19.55 — Program sportowy (kol.).

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.,
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53 tel. 362-24.
Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 9.IX.1975 r.

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76, ul. 22 Lipca 35, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 23-64.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel 22-41.

„Gazeta Współczesna” w każdym domu!

W kinie czy przed telewizorem?

Kino jest jednym z nielicznych miejsc, w których — jeśli nie patrzy się na ekran częściej niż na swoich sąsiadów — można odczytać etyczną kondycję współczesnego mieszczanina. Jest to miejsce o tyle ciekawe, że przywołuje pewne schematyczne odruchy człowieka w sytuacji, gdy mu się tylko pokaże ruchome obrazki, albo na oglądanie tych obrazków przygotuje. Człowiek bowiem w kinie zachowuje się tak, jak w domu przed telewizorem z tym, że do kina jest każdemu łatwiej wejść niż do domu. Bzdurne przysłowia typu „jak cię widzą, tak cię piszą”, albo „pokaż mi swoją żonę, a powiem ci kim jesteś” nie mają najmniejszego sensu, bo po pierwsze — widzą nas najczęściej w pracy, gdzie obowiązują zarękawki, a po drugie — ilu mężów stać na prawdziwe pokazanie swojej żony? Prawdziwe tzn. takie, w jakim ktoś chce poznać kogoś naprawdę.

Proponuję zatem hasło, bardziej przy urbanizacji naszego kraju uniwersalne: „zobaczę cię w kinie, powiem ci, kim jesteś w domu”. Żeby przeprowadzić odpowiednie badania nie trzeba stypendium zagranicznego ani dewizowej delegacji, wystarczy na to nawet Białystok, i najlepiej dwa kina: „Ton” i „Syrena”. Kino „Ton” w drukowanym w gazecie repertuarze znajduje się na drugim, a „Syrena” na trzecim miejscu. Ta tradycyjna (chociaż czy nas tradycja obowiązuje?) hierarchizacja sprawia, że niezorientowany w mieście gość, bez zbędnych eksperymentów wie: a) które kina gwarantują mu odpowiednio luksusowe wnętrza, b) w których kinach oglądnąć może film przy względnej ciszy. Chyba, że w mieście jest jedno tylko takie kino, ale wówczas ktoś kogoś powinien o tym publicznie uprzedzić.

Marcin Czerwiński w swojej książce pt. „Życie po miejsku” pisze: „Termin „upowszechnianie kultury” budzi najróżniejsze reakcje negatywne. Wielu ludzi wiąże z nim to wszystko, co zdaniem ich przeciwstawia się autentycznemu życiu kulturalnemu. A więc jest to stwarzanie sztucznych obowiązków zarówno dla twórców i organizatorów kultury, jak i dla tych, którzy z kontaktów kulturalnych mają korzystać. Zetknięcie pierwszych (ich dzieł, organizowanych przez nich wydarzeń) z drugimi ma pełny sens, gdy pierwsi mają do kogo mówić, a drudzy takiego kontaktu poszukują i potrzebują. Tymczasem „upowszechnianie kultury” to nierzadko podstępem organizowana widownia, wmawiana ludziom książka, urzędowo zaplanowana, niemal że przymusowa „wycieczka” na wystawę czy koncert”.

Dlaczego przytaczam ten długi nieco cytat? Otóż akurat, przy całej naszej festiwalomanii, festiwaloterapii, sztucznemu zapładnianiu środowiska twórczego i zbożnemu oczekiwaniu na efekty, które nie chcą jakoś nadlecieć. Otóż w takiej sytuacji kino jest jedyną placówką zarabiającą na widzu autentycznie. Gdyby nie zbiorowe „wyjścia” do białostockiego teatru, a przypuszczalnie i do kilku innych, bardziej znaczących, teatr trzeba by było zamknąć, a aktorów zapisać na kursy kształcące operatorów filmowych.

Jeśli zatem kino, jaka by nie była jego wartość w stosunku do innych przybytków kultury, ma być dla ogromnej rzeszy ludzi jedynym „autentycznym” barem z kulturą to trzeba zrobić wszystko, aby ten bar nie przypominał atmosfery naszych popularnych barów, niekoniecznie mlecznych. A kino „Ton”, o którym na początku wspomniałem przypomina nie tyle może bar, co restaurację IV kategorii i to powinno mówić wszystko.

Bezmyślność widza, a do naprawiania jej powołano przecież jakiś personel, zaczyna się w momencie gdy kolejka do kasy ustawia się po prawej stronie okienka. Od lewej naturalnie nikt nie podchodzi, chociaż jest tam tyle miejsca, że można by zbudować drugie kino, natomiast i ten, który już kupił bilet i ten, co wchodzi z zewnątrz muszą się przedzierać przez jakąś wolną furtkę utworzoną w oczekującym szpalerze. Wewnątrz, na małej ladzie leży kilka książek, do których nikt nie podchodzi bo i po co? Zresztą te same książki leżą już od kilku tygodni. Na filmie dozwolonym od 15 lat siedzą swobodnie dziesięciolatki i uczą się od starszych kolegów, jak najlepiej ryczeć, albo rechotać w najmniej odpowiednich momentach. Wrzask trwa z małymi przerwami bezustannie, a najlepiej ryczy się na filmach poważnych. O kinie „Syrena” nie warto wspominać, bo tam jest to wszystko „jeszcze lepiej”. Tak to rozwija się autentyczna konsumpcja autentycznej kultury.

JGR

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Sekretarz redakcji 2-15-08, Dział Miejski 2-77-10, Dział Terenowy 2-23-77, Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa—Książka—Ruch”, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa—Książka—Ruch” i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. P-1

PÓŁ TYSIĄCA Z KORYCINA

Pół tysiąca to dużo czy mało? Pół tysiąca zuchów, harcerek i harcerzy oraz instruktorów ZHP w gminie to bardzo dużo. Tak właśnie jest w Korycinie gdzie niedawno utworzono hufiec harcerski a przed kilkoma dniami powołano — jako pierwszą w woj. białostockim — gminną radę przyjaciół harcerstwa. Powstanie hufca wynikało z liczebności organizacji, zainteresowanie się ruchem przyjaciół ZHP było konsekwencją uchwały Prezydium GRN w sprawie wychowania dzieci i młodzieży oraz potrzeby skoordynowania działania wychowawczego miejscowych zakładów pracy, organizacji społeczno - gospodarczych i placówek kulturalno - oświatowych. Te dwie nowe struktury — hufiec gminny i rada przyjaciół są także rezultatem reformy organizacji i zmiany układu organizacyjnego w ZHP po rozwiązaniu hufców powiatowych. Obecnie Komenda Chorągwi kieruje bezpośrednio działalnością gminnych organizacji harcerskich.

POSTAWIONO NA HARCERSTWO

Harcerstwo w korycińskiej gminie jest najliczniejszą organizacją. Tu właśnie wszyscy uczniowie klas najmłodszych należą do drużyn zuchowych, 90 proc. uczniów w szkole filialnej w **Dzięciołówce** to harcerze a większość uczniów Gminnej Szkoły Zbiorczej nosi harcerskie mundurki. Prężnie działają drużyny harcerskie i zuchowe istniejące przy szkołach filialnych w **Krukowszczyźnie, Popiołówce** i **Skindzierzu.**

Z liczebności organizacji i zaangażowania kadry instruktorskiej gdzie — co prawda — dominują nauczyciele ale nie brak i przedstawicieli innych zawodów nasunął się logiczny wniosek, że właśnie ZHP jest reprezentantem i rzecznikiem spraw wszystkich dzieci i całej młodzieży. Tej organizacji przypada wiodąca rola w wychowaniu młodego pokolenia, wypełnianiu wolnego czasu, zapewnieniu różnorodnych form wypoczynku w okresie ferii zimowych i letnich. Świadczy to o zaufaniu do organizacji, docenieniu jej roli wychowawczej a jednocześnie traktowaniu przez Prezydium GRN i Komitet Gminny PZPR jako liczącego się partnera.

Postawienie na harcerstwo, powierzenie mu tak istotnych zadań, pociągnęło za sobą konieczność stworzenia odpowiednich warunków do działalności. Mówiono o tym na pierwszym zebraniu gminnej rady przyjaciół harcerstwa. Słusznie zwrócono uwagę na to, aby w planach wykorzystania funduszów socjalnych miejscowych zakładów pracy (gminna spółdzielnia, spółdzielnia kółek rolniczych, brank spółdzielczy, poczta, urząd gminny) uwzględnić zimowiska i obozy harcerskie. Potrzeby harcerstwa należy także uwzględniać przy podziale zysków i nadwyżek budżetowych.

Wobec kłopotów lokalowych gminnej szkoły zbiorczej postanowiono na różne formy zajęć harcerskich udostępnić gminny ośrodek kultury i większe świetlice. Harcerze już zresztą są gospodarzami poszczególnych dni w GOK. W miejscowej bibliotece wyodrębniono dział wydawnictw związanych z harcerstwem a ponadto dysponuje się pełnym zestawem czasopism harcerskich.

PIERWSZE SPRAWDZIANY

Pierwszym sprawdzianem działania harcerstwa w nowej strukturze organizacyjnej oraz sprawności funkcjonowania gminnej rady przyjaciół ma być — przewidziane na niedzielę, 21 września — uroczyste rozpoczęcie nowego roku harcerskiego 1975/76 połączone ze złożeniem przyrzeczenia i inauguracyjnym występem harcerskiego zespołu artystycznego. Powstał bowiem taki zespół jako jeden z elementów pracy kulturalnej w gminie. Termin krótki — zaledwie dwa tygodnie, ale to właśnie dopinguje, aby wszystko wypadło jak najlepiej.

Następne sprawdziany już jako podsumowanie całorocznej pracy to duży własny obóz pomyślany w ten sposób, aby mogła z niego skorzystać jak największa ilość dzieci wiejskich, dla których wakacje nie zawsze oznaczają czas wolny. Będzie to bardzo konkretne podjęcie hasła „W naszych rękach słońce dla każdego dziecka”.

Prawda jest bowiem taka: taki obóz może być prowadzony jedynie od końca czerwca do połowy lipca. Nie narazi to gospodarstw na utratę rąk do pracy tak potrzebnych w czasie żniw. Do tego dochodzi czerwcowy zbiór truskawek, który w warunkach korycińskiej gminy — ma bardzo duże znaczenie gospodarcze.

DECYDUJĄ LUDZIE

Wiele w harcerstwie zależy od kadry instruktorskiej. Jest ona w Korycinie bardzo liczna, osiągnięto tu wskaźnik niemal idealny: jeden instruktor na 23 harcerzy. Funkcję komendanta hufca sprawuje **Czesław Mosiej,** nauczyciel od wielu lat związany z harcerstwem, inicjator wielu poczynań, zaangażowany działacz społeczny.

Bardzo charakterystyczny jest skład Gminnej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Znaleźli się w niej bowiem wszyscy ci, ktorzy nie tylko mogą ale i chcą pomóc. Przewodniczącym rady został I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR — JÓZEF SOŁJAN, wiceprzewodniczącymi: naczelnik gminy — STANISŁAW KOZŁOWSKI i gminny dyrektor szkół — CZESŁAW GIRO, sekretarzem — CZESŁAW MOSIEJ a członkami Prezydium: inspektor JANUSZ MARCINKIEWICZ i kierownik Banku Spółdzielczego — KRZYSZTOF GRYC. Oni wzięli odpowiedzialność za zuchów i harcerzy.

Harcerski start rozpoczął się od pół tysiąca. Jednakże liczba ta z pewnością nie utrzyma się zbyt długo. Działacze ruchu przyjaciół ZHP dostrzegają bowiem możliwości wzrostu organizacji do... ponad siedmiuset członków. I w żadnym wypadku nie będzie to pogoń wyłącznie za ilością. W ślad za tym pójdzie rozszerzenie działalności drużyn i zastępów. W korycińskiej gminie harcerstwo będzie widoczne wszędzie. (h)

SKR Boguły w czołówce krajowej

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w **Bogutach Piankach** (woj. łomżyńskie) zajęła trzecie miejsce w kraju w ubiegłorocznym współzawodnictwie pracy między spółdzielniami. Wręczenie dyplomu uznania odbyło się w sobotę, 6 bm.

Na to wyróżnienie 70-osobowa załoga solidnie zapracowała. Wartość usług w ramach dodatkowych zobowiązań wyniosła ok. 4 mln zł. Natomiast wartość usług i produkcji na jednego pracownika — ponad 270 tys. zł. Trzeba wiedzieć, że spółdzielnia uprawia ok. 15 ha gruntów PFZ oraz prowadzi tucz świń. W ub. r. sprzedano ponad tysiąc tuczników. (zj)

Przed zimą
Naprawy dachów i pieców

Ekipy techniczne Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ełku mają do wykonania przed zimą wiele robót dekarskich i zduńskich. Ponieważ przedsiębiorstwo nie ma własnych fachowców w tych branżach zwróciło się więc do Cechu Rzemiosł Różnych o pomoc.

Nasuwa się pytanie, czy zachowanie kolejności w załatwianiu tych spraw słuszniejsze jest w oparciu o kolejność zgłoszeń, czy też o faktyczną sytuację w danym obiekcie? Reperacja dachu czy pieca jest dla każdego lokatora sprawą pierwszorzędnej wagi. Każdemu się jednak zdaje, że jego potrzeba jest najpilniejsza, zaś sprawiedliwe rozstrzygnięcie nie zawsze jest łatwe. (zb)

W kilku wierszach

● PROGRAM pomocy społecznych komisji pojednawczych był tematem pierwszego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu SKP przy Wojewódzkim Komitecie FJN w ŁOMŻY. W posiedzeniu uczestniczyli także przedstawiciel Ogólnopolskiego Komitetu FJN — MICHAŁ KULCZYCKI i sekretarz WK FJN — HENRYK WILCZEK. Przyjęto plan działania zespołu na rok bieżący, ustalono formy pomocy dla społecznych komisji pojednawczych, powołano sekcje: szkoleniowo-propagandową i kontrolno-instruktażową. (wr)

● ZBLIŻA się ku końcowi tegoroczny autostop. Kończą wędrówkę z plecakiem setki młodych ludzi, korzystających z tej formy turystyki. Oddział PTT-K w BIELSKU PODLASKIM, który od wielu lat sprzedaje książeczki autostopowe, z każdym rokiem otrzymuje ich coraz mniej. W tym roku mogło je nabyć tylko 30 osób. Chętnych natomiast było o wiele więcej. (fal)

● ROLNICY WOJ. ŁOMŻYŃSKIEGO tegoroczny plan nawożenia mineralnego wykonali w ok. 20 proc. wykupując 130 ton nawozów. W realizacji programu nawozowego istnieją bardzo duże dysproporcje. I tak czternaście gmin plan wysiewu nawozów wykonało w ponad 20 proc..., gmina RUTKI w 43 proc. natomiast gmina ZBÓJNA w 1,3 proc. a BIAŁASZEWO w 7,6 proc. Dużą winę za istniejący stan ponosi służba rolna. Wielu rolników nadal nie docenia roli nawożenia mineralnego w zwiększaniu plonów. (wr)

● W BIELSKU PODLASKIM istnieje tylko jedna kolektura Toto-Lotka. Bardzo często nie posiada kuponów. Na pytanie o przyczynę tego pada odpowiedź, że wprawdzie kupony są zamówione ale nie są nadsyłane. Czyżby Oddziałowi Wojewódzkiemu Totalizatora Sportowego nie zależało na klientach i... wpływach? (fal)

Krew – darem życia

Za rok
Dziennikarze wypoczywać będą w Gołdapi

W Gołdapi (woj. suwalskie) trwa budowa nowego ośrodka wypoczynkowego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Radia i Telewizji. Główny budynek, zawierający częśc hotelową, jest już wzniesiony. Dwa dawne bunkry adaptowane są na kawiarnię i stołówkę. Między częścią hotelową a bunkrami przebiegać będą dwa łączniki. Obecnie wykonywane są prace instalacyjne, natomiast zimą zakładane będą tynki i urządzane wnętrza.

Pierwsi wczasowicze zawitają do Gołdapi już we wrześniu przyszłego roku.

Trzeba wiedzieć, że ośrodek ZZPPRiTV jest malowniczo położony wśród lasów w pobliżu jeziora. Cisza, spokój i piękna przyroda gwarantują należyty wypoczynek. Ośrodek czynny będzie przez cały rok.

W drugim etapie budowy przewidziane jest wzniesienie drewnianych domków typu bungalow oraz krytego basenu kąpielowego. (CH)

NA ZDJĘCIU: za rok do tego budynku przyjadą pierwsi wczasowicze.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Suwalski gigant

▲ Koszt budowy ok. 600 mln zł
▲ Ogromna koparka czechosłowacka
▲ 1.700 ton żwiru w ciągu godziny

Znaczna część woj. suwalskiego kryje w sobie przebogate zasoby żwiru — deficytowego obecnie materiału poszukiwanego przez budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe. Żwir — pozostałość moreny czołowej lodowca, występuje tuż pod powierzchnią i zalega do kilkudziesięciu metrów w głąb ziemi.

3,5 mln ton żwiru w ciągu dziewięciu miesięcy — oto zdolność produkcyjna największej w Polsce i jednej z większych w Europie żwirowni, jaka jest budowana w **Sobolewie,** niedaleko Suwałk. Wznoszony przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Zakład Eksploatacji Kruszywa zostanie przekazany pod koniec przyszłego roku.

Obecnie kończy się pierwszy etap budowy. Całkowity koszt największej w woj. suwalskim inwestycji wyniesie około 600 mln zł. Część produkcyjna zakładu zajmie powierzchnię 24 ha a złoża będą eksploatowane z 200 ha.

O ogromie żwirowni niech świadczy fakt, że będzie tu pracowała jedyna w Polsce koparka produkcji czechosłowackiej RK-400. Jej dobowym urobkiem będzie można załadować 2040 wagonów 20-tonowych. Tylko w ciągu godziny 40 czerpaków umocowanych na taśmociągu o długości 18 m wydobywać będzie 1.700 ton żwiru. Prace przy montażu koparki, prowadzone pod nadzorem czechosłowackich specjalistów, są już daleko zaawansowane.

Pomimo, że zakład nie jest jeszcze uruchomiony, z Sobolewa wybrano już 300 tys. ton żwiru. Głównymi odbiorcami są budownictwo w woj. suwalskim i Bystrzyca koło Lublina. (agaw)

Urodzaj na jabłka
Punkty skupu czekają na transport

W roku bieżącym dobrze zapowiada się zbiór owoców a szczególnie jabłek. Punkty skupu skupują dziennie od kilku do kilkunastu ton. Do punktu skupu w **Rajgrodzie** (woj. łomżyńskie) dostarczane są owoce nawet z odległych wsi. Zdarza się, że przez dłuższy czas przechowuje się tu 30—40 ton owoców.

Telefoniczne monity kierownika punktu skupu — **Antoniego Sobolewskiego** do Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w **Łomży** o zapewnienię transportu nie odnoszą skutku. Samochody często zjawiają się z dużym opóźnieniem i w niewystarczającej ilości.

Czyżby pracownicy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Łomży odpowiedzialni za sprawny transport, nie zdawali sobie sprawy, że skupione owoce, szczególnie zaliczane do klasy przemysłowej, nie odbierane w odpowiednim terminie tracą na wartości, nie mówiąc już o stratach wynikłych na skutek konieczności... zakwalifikowania jako nie nadające się już do niczego? A przecież za te owoce zapłacono. Czyżby Zarząd Spółdzielni miał zbyt wiele złotówek?

J. WALUŚ

STAŃCZYKI w woj. suwalskim słyną z malowniczych wiaduktów. Przyjeżdża tu wiele wycieczek i indywidualni turyści, by obejrzeć ten architektoniczny ewenement.
W pobliżu wiaduktu znajduje się zajazd PGR Stańczyki (na zdjęciu), który chętnie użycza gościny wszystkim przejeżdżającym na tej trasie. (CH) Fot. Zdzisław Lenkiewicz

W spółdzielczości inwalidzkiej

W wyniku przeprowadzonej reformy systemu administracyjnego dokonano również zmian w organizacji spółdzielczości inwalidzkiej. Powstały niedawno Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w **Olsztynie** objął swą działalnością teren woj. suwalskiego. W skład związku weszły Wojewódzka Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w **Suwałkach,** Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda” w **Giżycku,** Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Zorza” w **Rynie,** Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” w **Rynie** i Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych w **Suwałkach.** (b-icz)

Red. MIKOŁAJOWI TARATYCE

i red. AGNIESZCE ŚWIDZIŃSKIEJ-TARATYKA

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają:
Koleżanki i koledzy
z Białostockiej Rozgłośni PR
i redakcji „Gazety Współczesnej”

W Małym Płocku
Będzie nowa szkoła

Gminna Szkoła Zbiorcza w **Małym Płocku** (woj. łomżyńskie) jest jedną z tych szkół, które dotkliwiej odczuwają ciasnotę swych pomieszczeń. W sześciu salach lekcyjnych uczy się tu ponad 300 dzieci z Małego Płocka i okolicznych wsi. Wprawdzie szkoła stara się zrekompensować szczupłość lokalu nowoczesnym sprzętem w pracowniach biologicznej, chemicznej, fizycznej i polonistycznej — jednak już teraz myśli się o radykalnej zmianie istniejącej sytuacji. Jest to tym bardziej konieczne, że w szkole powstaje również klasa specjalna i, że 34 dzieci uczęszcza tu do klasy przedszkolnej.

Jak nas poinformowała dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Małym Płocku — **Stanisława Rojecka,** w przyszłym roku rozpoczęta będzie budowa nowej szkoły. Obecnie opracowuje się dokumentację na budynek szkolny i mieszkania dla nauczycieli. W nowej szkole znajdzie się trzynaście sal przedmiotowych, osiem pracowni i sal specjalnych, duża i mała sale gimnastyczne oraz świetlica. Budynek starej szkoły przeznaczony zostanie na dwuoddziałowe przedszkole. (CH)

NA ZDJĘCIU: uczniowie Gminnej Szkoły Zbiorczej w Małym Płocku podczas lekcji WF.

Fot. Krzysztof Świderski

Do naśladowania

W Urzędzie Miejskim w **Mońkach** znajduje się gruba księga. Jest to — prowadzona już od kilku lat — kronika miasta. Odnotowywane są w niej różne wydarzenia z życia Moniek, umieszczone dyplomy i wyróżnienia. Najwięcej miejsca zajmują jednakże wycinki prasowe. Pracownicy Urzędu Miejskiego pilnie śledzą prasę, „wychwytują” wszelkie publikacje na temat swego miasta. Wycinki wraz z nazwą czasopisma i datą zostają wklejone do albumu.

Pomysł tak prowadzonej kroniki uznać należy za udany. Szkoda tylko, że nie jest rozpowszechniony zarówno jeśli chodzi o urzędy miejskie i gminne jak i zakłady pracy, przedsiębiorstwa, instytucje. Zachęcamy do naśladowania... (h)

Praworządność w stosunkach pracy

W woj. łomżyńskim obok już istniejących zakładowych komisji rozjemczych, powołano w **Łomży, Grajewie** i **Zambrowie** odwoławcze terenowe komisje rozjemcze i komisje do spraw pracy. Już na wstępie swej działalności komisje rozjemcze stwierdziły sporo wypadków naruszania przepisów prawa pracy. I tak terenowa komisja odwoławcza w Łomży w dwunastu przypadkach uchyliła decyzje kierowników zakładów pracy o rozwiązaniu umowy o pracę. Do rozpatrzenia pozostało jeszcze dwadzieścia spraw.

Były również odwołania, które załatwiono odmownie. W większości powodem zwolnienia było pijaństwo i naruszanie dyscypliny pracy. W takich przypadkach nie można liczyć na pobłażliwość. (wr)

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią w miejscowościach:
— Karwowo — Wszebory w dniach od 11.09.75 r. godz. 7 do dnia 15.09.75 r. godz. 15,
— Cieloszka V w dniach od 16.09.75 r. godz. 7 do dnia 18.09.75 r. godz. 15,
— Niwkowo, Janczewo, Bronowo, Kossaki w dniach 11—16.09.75 r. w godz. 7—15,
— Krzewo I i II, Rakowo Boginie w dniach 15—18.09.75 r. w godz. 7—15,
— Drozdowo w dniu 18.09. 75 r. w godz. 7—16.
Bliższych informacji udziela Wydz. Ruchu Rejonu, tel. 34-61.
k 3354-1

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Na krańcu świata”, prod. austr. (od lat 18)
Dąbrowa Białostocka — „Wybawieniem będzie śmierć”, prod. franc. (od lat 18)
Hajnówka — „Grzeszna natura”, prod. włosk. (od lat 15)
Łapy — „Ktoś za drzwiami”, prod. franc. (od lat 18)
Mońki — „W poszukiwaniu miłości”, prod. ang. (od lat 15)
Siemiatycze — „Mrożony pepermint” prod. hiszp. (od lat 18)
Sokółka — „Strach”, prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Ucieczka przez pustynię” prod. franc. (od lat 15)
Łomża „Październik” — „Znakomity piątek”, prod. ang. (od lat 15)
Grajewo — „Ulzana — wódz Apaczów”, prod. NRD
Kolno — „Nie oszukuj kochanie”, prod. NRD
Wysokie Mazowieckie — „Nadwołżańska opowieść”, prod. radz.
Zambrów — „Historia samotnej dziewczyny”, prod. hiszp. (od lat 15).

SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Włoch szuka żony”, prod. włosk. (od lat 15)
Suwałki „Merkury” — „Kaprysy Marii”, prod. franc.
Augustów — „Taka była Oklahoma”, prod. USA (od lat 15)
Ełk „Polonia” — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”, prod. franc. (od lat 15)
Ełk „Orzeł” — „2001 — Odyseja kosmiczna”, prod. USA (od lat 15)
Ełk „Zorza” — „Śmiech w ciemności”, prod. ang. (od lat 18)
Ełk „Studio” — „Popiół i diament”, prod. polsk. (od lat 15)
Giżycko „Fala” — „Wielki Gatsby”, prod. USA (od lat 15)
Gołdap — „Joe Kidd”, prod. USA (od lat 15); Film studyjny — „O miłości” prod. CSRS (od lat 15)
Mikołajki — „Nieuchwytny morderca”, prod. włosk. (od lat 18). Film studyjny — „Legenda o Paulu i Pauli”, prod NRD od lat 15)
Olecko — „Grzech Antoniego Grudy”, prod. polsk. (od lat 15)
Ruciane „Gaj” — „Ucieczka przez pustynię” prod. franc. (od lat 15)
Ruciane—Nida „Związkowiec” — „Haiti — wyspa przeklęta” prod. USA (od lat 15)
Sejny — „Nokaut”, prod. jugosł. (od od 18)
Węgorzewo — „40 karatów”, prod. USA (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY
Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 8—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska, Jantar — bursztyn znad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: Koronki klockowe z Łomży.

W SUWAŁKACH
Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kościuszki 81, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: archeologiczno-geologiczna: Pradzieje Ziemi Suwalskiej, Malarstwo Alfreda Wierusz—Kowalskiego. Wystawa czasowa: XXX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem.
Muzeum Ziemi Suwalskiej — Filia im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910. Ekspozycja saloniku z połowy XIX w. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej—Gebethner do wiersza Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku”.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m. 71.24 MHz
Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.40 Muzyczne wycinanki; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do listy przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.05 Turniej pianistów rozrywkowych; 9.30 Radio Praga prezentuje; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Dzienniki 1859—1905” Z. Nałkowskiej; 10.40 Nowoorleańska parada; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Z nagrań Orkiestry PRiTV; 12.25 Twórcy bułgarskiej piosenki; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.35 K. Szostek — Radkowa śpiewa utwory D. Scarlattiego i Vivaldiego; 14.10 Bułgarskie rytmy ludowe; 14.35 Przeboje z małych płyt; 15.10 Muzyka z baletów klasycznych; 15.35 Historia L. Richardo na płycie; 16.11 Z kompozytorskiej teki P. Figla; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Jazz lat siedemdziesiątych; 18.00 Muzyka i Aktualności; 19.15 Gwiazdy bułgarskich estrad; 20.05 Radiowa muzykorama; 21.18 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.20 „Cygan”; 23.30 Zapomniane kultury; 23.10 Jam Session — aud. R. Waschki; 0.11—5.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
367 m. 70.01 MHz
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Melodie na instrumenty; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.35 Duet gitar klasycznych; 7.45 Muzyka w domu; 8.35 Klucz do mieszkania i co dalej?; 9.00 Dla kl. V (historia): „Święty byk Apis”; 9.40 „Stoi na stacji lokomotywa” — aud. sł.-muz. dla przedszkoli; 10.00 Radiowy baedeker warszawski; 10.30 Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44; 11.00 Dla kl. VII (geografia): Przez pustynie i puszcze; 11.45 Melodie ludowe; 12.05 Śpiewa „Mazowsze”; 12.15 Ze wsi i o wsi; 12.35 Słynne arie operowe; 13.00 Dla kl. III i IV (wych. muz.): Dźwiękowy list; 13.35 Dwa opowiadania G. Afanasowa; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Studenci Łódzkiej PWSM przed mikrofonem; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Zagadki muzyczne; 16.00 Wypoczynek i turystyka; 16.15 Współczesna muzyka Bułgarii; 16.58—18.20 Program WOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Drogi poznania; 19.00 G. Rossini: III Sonata C-dur; 19.15 Język angielski; 19.30 Ludzie lasu — mag. lit.; 20.30 Książki, które na was czekają; 21.15 Zwierzenia wieczorne; 21.55 Radio-szkole; 22.10 Przed „Warszawską Jesienią - 75”; 22.26 Radiowy tygodnik kulturalny; 23.00 Utwory Mozarta; 23.40 Muzyka okresu Ars Antiqua (XIII wiek).

PROGRAM III
72.80 MHz
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jezioro rusałek” — odc. pow.; 9.10 Wytwórnia „Bałkanton” poleca; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Przeboje lat trzydziestych; 10.50 „Zwycięzca” — odc. pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — A. Zelwerowicz; 14.00 Concerti grossi Haendla; 14.30 Wycieczki historyczne; 14.46 Jazz Bułgarii; 15.10 Przeboje czterdziestolatków; 15.30 Przedstawiamy zespół „Can”; 15.55 „SBB” w Karlstadzie; 17.05 „Jezioro rusałek” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Rodzinny feler” — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.10 Sopot-75; 20.40 Solo na tubie; 20.55 Opera i jej primadonny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Opera tygodnia; 22.. „Grek Zorba” — odc. pow. w wyd dźwięk.; 23.05 Collegium Musicum; Koncert w antykwariacie instrumentów.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.55 Wiadomości: 6.00 Gospodarskie rozmowy — aud. T. Haładyja; 7.00 Dzień dobry, godzina słodina...; 16.58 Słońce i deszcz w piosence; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.4.. Przyjaźń na żelaznej drodze — rep. Z. Brzozowskiego; 17.55 Gra ja orkiestry taneczne.

TELEWIZJA
PROGRAM I
9.00 „Nowe przygody Vidocqa” — odc. filmu ser. prod. francuskiej pt. „Czarna szpilka” (kolor)
16.25 Dziennik TV (kolor)
16.35 Obiektyw. Program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego i toruńskiego.
16.55 Nie tylko dla pań
17.26 Na wielkim i małym ekranie
17.56 Studio TV Młodych
18.40 Fakty, opinie, hipotezy
19.10 Wystąpienie ambasadora KRL-D (kolor)
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 Przypominamy, radzimy (kolor)
20.25 „Mój dobry Charlie” — film fab. prod. USA
22.05 Interstudio (kolor)
22.50 Dziennik TV (kolor)
23.10 Wiadomości sportowe.

PROGRAMY OŚWIATOWE
8.30 i 7.00 Wskazówki metodyczne dla uczniów i nauczycieli
10.00 Program dla najmłodszych: Czerwone, złote, zielone
11.05 Wychowanie plastyczne dla kl. VII i VIII (kolor)
12.00 Dla szkół. Język polski dla kl. IV lic.
13.45 Wskazówki metodyczne (semestr IV).

PROGRAM II
17.10 W cieniu wieży kata — ... filmowy (kolor)
17.30 Teatr TV. Lope de Vega — „Młyn”
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 Wtorek melomana
21.00 „Piękny kraj” — film dok. prod. koreańskiej
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 „Najcenniejsze z bogactw” — film dok. (kolor)
21.55 Postawy estetyki filmowej. Jak film nauczył się opowiadać
22.50 Oferty.

TELEWIZJA RADZIECKA
7.10 — Gimnastyka poranna (kolor)
7.30 — A. N. Ostrowski „La...” — film (kolor)
13.05 — „Gorki — wódz klasy robotniczej”
14.05 — Obiektyw (kolor)
14.35 — „Opowiadania o zawodach — tokarz”
15.15 — Koncert Chórów Dziecięcych (kolor)
16.15 — Program Telewizji Bułgarskiej — poświęcony 31-rocznicy rewolucji w Bułgarii (kolor)
19.00 — Czas — dziennik TV
19.30 — Koncert Orkiestry Instrumentów Narodowych
19.55 — Program sportowy (kolor)

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53 tel. 362-24.
Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

SZPITALE
Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 9.IX.1975 r.
Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2.., tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 1.., tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 9..
APTEKI
Apteka nr 76, ul. 22 Lipca .., tel. 32-44.
SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. .. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 .. 24-09.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 9..
APTEKI
Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2.., tel. 23-64.
SZPITALE
Woj. Szpital, ul. Kościuszki 1.. tel 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-23-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa—Książka—Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa—Książka—Ruch” i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul Kościuszki 85 tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. P-1